Egz. Obow. Okręgowy

Cena 15 groszy A

KURIER szczeciński

ROK VIII SOBOTA 26 KWIETNIA 1952 R. NR 100 (2245)

28 kwietnia wiosenna sesja Sejmu Ustawodawczego

MARSZAŁEK Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 24 kwietnia br. następujące zarządzenie:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 24 kwietnia 1952 roku.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 kwietnia 1952 roku, w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1952 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1952 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BOLESŁAW BIERUT

PREZES RADY MINISTRÓW JÓZEF CYRANKIEWICZ

* * *

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał w dniu 24 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1952 r. o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje sprawozdania komisji spraw zagranicznych, morskiej i handlu zagranicznego oraz prawniczej i regulaminowej.

Wiosenna akcja siewna zbliża się ku końcowi

WIOSENNA kampania siewna w dalszym ciągu czyni szybkie postępy.

W woj. poznańskim, siewy zbóż jarych są już w zasadzie zakończone. W całej pełni trwają obecnie prace przy sianie roślin motylkowych, buraków cukrowych i sadzeniu ziemniaków.

W województwach: bydgoskim, katowickim, **szczecińskim** i zielonogórskim siewy zbóż jarych szybko zbliżają się ku końcowi. W pozostałych województwach rolnicy obsiali od 1/3 do 3/4 obszaru, przeznaczonego pod uprawy zbóż jarych.

WYŚCIG najmłodszych, z przedszkola TPD Nr 13 pod hasłem „Wyścigu Pokoju".

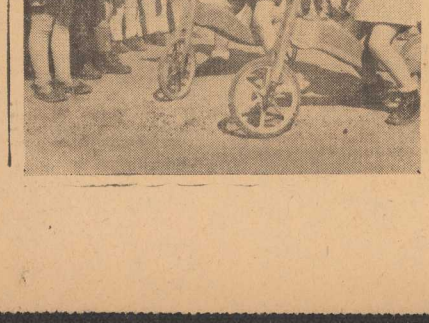

Cała Polska żyje przygotowaniami do jak najwspanialszego uczczenia święta solidarności mas pracujących

Załogi robotnicze zaciągają warty na cześć 1 Maja

W klubach fabrycznych, świetlicach gromadzkich i szkolnych, w pracowniach malarzy i architektów trwają prace przygotowawcze do uroczystych akademii 1-Majowych, pochodów oraz imprez artystycznych i zabaw ludowych. Dobiegają końca prace nad wykonaniem dekoracji, transparentów i flag.

ZJEDNOCZENIA, załogi zakładów przemysłowych, inteligencja twórcza i chłopi pracujący pomnażają swe osiągnięcia, uzyskane w czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta. Wiele tysięcy robotników przystępuje do pełnienia wart produkcyjnych na cześć 1 Maja.

PAFAWAG PODEJMUJE NOWE ZOBOWIĄZANIA

BRYGADY produkcyjne PaFaWagu, które przedterminowo wykonały zadania podjęte w czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, podejmują dodatkowe, cenne zobowiązania. M. in. brygada młodzieży Kaniewskiego z wydziału W—2, pracująca przy montażu wózków typu „48—W", wykonała zobowiązanie produkcyjne na 14 dni przed terminem, produkując 4 wózki ponad plan.

Przodujący wydział W—7, który pierwszy w PaFaWagu zrealizował zobowiązanie, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta Pracy, i postanowił wyprodukować ponad plan dalszych 10 wagonów towarowych, zrealizował już to zadanie w 60 proc.

APEL INŻYNIERÓW STOCZNI GDAŃSKIEJ

W STOCZNI Gdańskiej inżynierowie: Rudziński, Klott, Jacek, Michalski i inni dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązali się pomagać w pracy klubowi techniki i racjonalizacji.

Wezwali oni jednocześnie wszystkich inżynierów i techników do współdziałania i jak najszerszego udziału w ruchu racjonalizatorskim.

WŁÓKNIARZE ŁÓDZCY ZACIĄGAJĄ WARTY NA CZEŚĆ 1 MAJA

PONAD 560 zakładów pracy Łodzi i województwa nadesłało meldunki o pełnym wykonaniu wszystkich zobowiązań produkcyjnych. Kilkaset innych zakładów doniosło o całkowitej realizacji zobowiązań przewidzianych na okres do dnia 18 kwietnia br. i o przejściu do drugiego etapu wykonania zadań, przewidzianych w czynie 1-majowym.

Łącznie klasa robotnicza Łodzi i województwa, realizując swe zobowiązania dała gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności, wartości ponad 64 mil. zł.

PIERWSZOMAJOWA gazetka ścienna musi być przygotowana starannie i na czas. Redaktorzy wzięli się więc do pracy. Pracownicy DOKP—Szczecin wykonali już 21 ciekawych i pomysłowych gazet ściennych we wszystkich służbach.

PRACE wiosenne w ogródkach działkowych są już w pełnym toku.

Dziś o godz. 17 na pl. Feliksa Dzierżyńskiego wielki wiec ludności Szczecina z udziałem delegacji NRD

Z OKAZJI Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej przybędzie dziś do Szczecina z NRD delegacja około 30 przodowników pracy i naukowców.

Delegacja odwiedzi szczecińskich robotników i dziś o godz. 17 na pl. Dzierżyńskiego spotkamy się na wspólnej manifestacji.

Po zwycięsko wykonanych zobowiązaniach uczcimy na akademiach Święto 1 Maja

WE WSZYSTKICH zakładach pracy Szczecina załogi przygotowują akademie 1-Majowe, które poprzedzą ten dzień. Amatorskie zespoły artystyczne ćwiczą na próbach inscenizacje, piosenki i tańce na akademie i do samego pochodu.

Akademie we wszystkich zakładach połączone będą z rozdaniem nagród i odznaczeniem przodowników pracy oraz racjonalizatorów, którzy zwycięsko wykonują zadania produkcyjne i zadania 1-Majowe.

Dziś odbędą się akademie:

- **w Hucie Szczecin, która dzięki zobowiązaniom i wzmożeniu produkcji znacznie podniosła procent wykonania planu w kwietniu,**
- **w Fabryce Superfosfatów, gdzie załoga wykonała zobowiązania 1-Majowe i „Wart Bierutowych",**
- **w „Dalmorze", Zarządzie Portu Szczecin, Cukrowni w Gumieńcach, w Warsztatach Okrętowych, Państw. Żegludze Morskiej, Szczecińskich Zakładach Gastronomicznych (w b. gmachu PDT) i innych.**

Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację urządza akademię dziś o godz. 18 w sali Prezydium MRN (pl. Dzierżyńskiego). Po części oficjalnej odbędą się atrakcyjne występy chóru rewelersów „Trymer", zespołu świetlicowego PCD, zespołu muzycznego ZBoWiD i recytacje artystów teatrów szczecińskich (jm)

Elektrownia szczecińska wykonała plan kwietniowy

23 BM. o godz. 22.50 t. j. na siedem dni przed terminem, elektrownia szczecińska wykonała swój kwietniowy plan produkcji. Do końca miesiąca elektrownia da jeszcze 20 proc. produkcji ponadplanowej. (ape)

- **Młodzi — na kolonie**
- **starsi — na obozy lub wędrówkę**

Szeroką akcję letnich wczasów przygotowuje dla dzieci i młodzieży Ministerstwo Oświaty

MINISTERSTWO Oświaty przygotowuje na okres wakacji letnich br. szeroką akcję wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

DLA DZIECI w wieku od 7 do 14 lat utworzone będą 4-tygodniowe kolonie letnie w dwu turnusach. Młodzież starsza a więc uczniowie szkół zawodowych wszystkich typów, szkół ogólnokształcących stopnia licealnego oraz zakładów kształcenia nauczycieli będzie mogła spędzić wakacje na obozach.

Młodzi miłośnicy turystyki i krajoznawstwa, wyróżniający się w nauce w szkołach zawodowych i średnich ogólnokształcących — będą mogli korzystać z obozów wędrownych. Na obozy te przyjmowana będzie młodzież w wieku od 16 do 18 lat.

Zorganizowane będą także półkolonie dla dzieci z miast w wieku przedszkolnym i uczniów szkół podstawowych, zaś na wsi w miejscowościach, gdzie nie ma przedszkoli — dziecińce wiejskie w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

W miastach dzięki wykorzystaniu Pałaców Dziecka, Domów Harcerza, Domów Kultury i najlepiej wyposażonych szkół organizowane będą dla dzieci, które z różnych powodów nie będą mogły wyjechać na wczasy, specjalne atrakcyjne zajęcia t. zw. „wczasy w mieście".

Szybko znikają zwały gruzu z terenu na którym stanie Pałac Kultury i Nauki

SZYBKO postępują prace przygotowawcze na terenie, na którym stanie Pałac Kultury i Nauki. Ilość wywiezionego gruzu i wyburzonych starych, zniszczonych domów wynosi ok. 315 tys. m. sześć.

* * *

NA OSIEDLU mieszkaniowym Jelonki — w którym zamieszkają radzieccy budowniczowie pałacu, przystąpiono do budowy dalszych 14-tu domków jedno i wielorodzinnych. Ogółem w budowie znajduje się obecnie 90 domków.

KURIEREM ze świata

★ **WE WŁOSZECH** odbył się 48-godzinny strajk robotników gazowni. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy. Wszystkie włoskie organizacje związkowe poparły strajkujących.

★ **MONARCHO - FASZYSTOWSKIE** władze greckie wyznaczyły na dzień 16 maja br. ponowny proces bohaterskiego syna narodu greckiego, sekretarza zw. zaw. marynarzy greckich — A. AMBATELOSA, skazanego w 1948 r. na karę śmierci.

★ **OGÓLNOAUSTRALIJSKA** konferencja związków zawodowych metalowców wypowiedziała się przeciwko przystąpieniu australijskiej rady związków zawodowych do rozbijackiej „konfederacji wolnych związków zawodowych", pozostającej na usługach Departamentu Stanu USA.

★ **WŁADZE JAPOŃSKIE** usuwają z wyższych zakładów naukowych postępowych profesorów. Ostatnio zwolniono z instytutu ekonomicznego w Tokio profesorów ekonomii Watanabe i Macumoto oraz wybitnego historyka Tamaki.

★ **PRASA LONDYŃSKA** skarży się na nowe ograniczenie nałożone przez Stany Zjednoczone na import towarów angielskich przez podniesienie taryf na te towary.

★ **RZĄD BELGIJSKI** zawiadomił rząd amerykański, że w związku z podwyższeniem przez Stany Zjednoczone ceł importowych na towary belgijskie, Belgia zmuszona jest podnieść stawkę celną na niektóre towary importowane ze Stanów Zjednoczonych.

★ **KOMUNISTYCZNA PARTIA** Meksyku ogłosiła oświadczenie, w którym wita z uznaniem porozumienie osiągnięte przez partie opozycyjne w sprawie wysunięcia wspólnych kandydatów w mających się odbyć 6 lipca br. wyborach do kongresu oraz kandydatury Henriquesa Gusmana na stanowisko prezydenta Meksyku.

★ **NOWY BUDŻET WŁOSKI**, wniesiony do izby deputowanych przez rząd de Gasperiego, przewiduje deficyt 497 miliardów lirów, spowodowany olbrzymim wzrostem wydatków na przygotowania wojenne, związane z należeniem Włoch do atlantyckiego paktu agresji.

Dziś 6 stron

Młodzież Białogardu przygotowuje się do Zlotu

MŁODZIEŻOWCY powiatu białogardzkiego pilnie przygotowują się do krajowego Zlotu ZMP. Odbyli oni naradę z udziałem 165 przodowników młodzieżowych z Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych i zakładów pracy w powiecie. Narada, poprzedzająca konferencję powiatową ZMP wyznaczoną na dzień 26 i 27 kwietnia, wykazała dotychczasowe wyniki przygotowań do *Zlotu, w których weźmie udział ponad 200 ZMP-owców z powiatu białogardzkiego.* Młodzieżowcy powiatu białogardzkiego złożyli meldunki z realizacji zobowiązań dla uczczenia Zlotu. *Przodująca w powiecie brygada ZMP im. Hanki Sawickiej przy węźle kolejowym w Białogardzie zameldowała o przedtermi nowym wykonaniu zobowiązań wartości 4.170 zł, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. W związku ze Zlotem utworzona została druga brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego, która postanowiła wezwać do współzawodnictwa młodzież w Niemieckiej Republice Demokratycznej z FDJ. Poza tym brygada im. Hanki Sawickiej uruchomi na 1 Maja 2 parowozy z obsługą młodzieżową i wzywa do współzawodnictwa oszczędnościowego brygadę młodzieżową z Bogumina w Czechosłowacji.*

Wyzysk chłopów
Walka z ruchem ludowym

oto bilans „zasług" kościoła

w przeprowadzaniu „sprawiedliwego" podziału dóbr

IDEOLOGIA „na wynos" odznacza się tym, że nie obowiązuje jej autorów w praktycznej ich działalności. Głosząc np. hasło sprawiedliwego rozdziału dóbr z woli Opatrzności, można samemu wzbogacać się, ile dusza (oczywiście, ta nie śmiertelna) zapragnie. Bardzo to, trzeba przyznać, wygodne, tyle tylko, że na krótką metę. Po prostu szydło bardzo szybko wylazi z worka.

zza BURTY...

BUSINESS NA ZBRODNI

WPOGONI za nowymi wybrykami degenerującej się kultury wpadli amerykańscy businessmani na pomysł sfinansowania „konkursu piękności" wśród kobiet, odsiadujących w więzieniach amerykańskich kary za zbrodnie i przestępstwa. Tytuł „miss więźniarki" otrzymała wśród licznych konkurentek złodziejek, fałszerek, przywódczyń band gangsterskich i prostytutek pewna mężobójczyni z więzienia dla kobiet w Denver w stanie Colorado.

...idzie o samo ogólnoludzkie przeznaczenie dóbr ziemi. Celem jest, aby dobra stworzone przez Boga dla wszystkich ludzi, zarówno wszystkim dostały się, według zasad sprawiedliwości i miłości" — mówi encyklika papieska z 1. VI. 1941 r.

Szukamy pilnie odpowiednika tych słów w życiu i jakoś nie udaje nam się go znaleźć. Wiemy, że stosunek hierarchii kościelnej do sprawy robotniczej nie dostarcza nam żadnych dowodów na potwierdzenie powyższych słów. A może przenieść uwagę na teren wiejski? Przecież kler tylekroć występował w roli obrońcy wsi (Co prawda — obrońcy patriarchalnego porządku przed „nowinkami z miasta"...).

NIESTETY i tutaj muszą rozwiać się nasze nadzieje. Wielcy posiadacze ziemscy, jak wiadomo, nie poświęcają się na ogół obronie interesów biednego chłopa. A stare archiwa historyczne informują nas, że np. biskup płocki miał już w 1203 r. — 230 wsi, w posiadaniu arcybiskupa gnieźnieńskiego w r. 1374 znajdowało się 11 miast i 330 wsi, zaś arcybiskup krakowski z połowy XV wieku zdążył nagromadzić — 12 miast i 242 wsie.

W majątkach tych panował taki sam wyzysk, jak w feudalnych latyfundiach obszarniczych, gdzie pańszczyźniany chłop traktowany był gorzej od zwierzęcia. A kiedy gromady wieśniaków próbowały strzucić dławiące ich jarzmo, wysokie osoby duchowne znajdowały na to radę — bynajmniej nie chrześcijańską. Nie kto inny jak biskup krakowski Gembicki uśmierzył ogniem i mieczem powstanie chłopskie Kostki—Napierskiego, każąc powywieszać jego przywódców i puścić z dymem dziesiątki górskich wsi.

Hierarchia kościelna pomagała zawsze gorliwie obszarnikom i władzom burżuazyjnym w tłumieniu dążeń społecznych i wolnościowych chłopstwa pracującego. Tylko część niższego duchowieństwa pochodzącego z ludu, szła wraz z ludem, ale księża ci byli potępiani przez władze kościelne.

W OKRESIE przedwojennym Kościół szedł konsekwentnie po swej tradycyjnej linii politycznej w stosunku do wsi. Zaniepokojony coraz częstszymi przejawami oporu a także czynnej akcji ze strony mas włościańskich, podwoił jeszcze swą agresywność, swój „duch wojujący". „Zwalczać należy hasła ruchu ludowego, młodowiejskiego budzące przesadne ambicje społeczeństwa wiejskiego" — pisał ks. Karol Pękala w książce „Akcja katolicka wobec komunizmu" (1937 r.)

Majątki kościelne, zarówno przed wojną jak i po wojnie, były widownią najbezwzględniejszego wyzysku. Robotnikom rolnym płacono tam w 1938 r. dniówkę w wysokości 80—90 groszy, przy czym episkopat zakazał należenie im do jakichkolwiek związków zawodowych, które by mogły przeciwstawić się bezkarnej samowoli kleru. Co do pierwszych lat po wyzwoleniu, tę sytuację zilustruje najlepiej kilka przykładów.

Rok 1950:

● ...Majątek ss. Urszulanek —Sokolniki Wielkie. Administracja zalega z płacami jeszcze od roku 1948. Pracownicy próżno domagają się urlopów. Kiedy zwrócili się z prośbą o wypłatę należności za pracę, wyrzucono ich za drzwi.

● ...Majątek ks. ks. Filipinów, Bordzewo. Robotnicy i robotnice mieszkają w kurniku, przerobionym na mieszkanie. Drzwi przegnite, grzyb i wilgoć. Muszą pracować w niedzielę, ale za pracę niedzielną nie otrzymują zapłaty.

● ...Staniątki — majątek klasztoru Panien Benedyktynek. Robotnica Ratko Maria była zmuszona do pracy aż do samego porodu.

Blisko 40 lat temu chłop z Kielecczyzny, Mateusz Monterys, na łamach ludowego „Zarania" adresował do hierarchii duchownej poniższe słowa:

„Wiemy, że wasza ojczyzna była i jest w Rzymie, i jeśli wam z nią dobrze — to się jej trzymajcie. My, lud, nie myślimy wam w tym przeszkadzać ani zazdrościć. Ale mamy prawo żądać i żądamy, ižbyście nareszcie tę naszą ludową zostawili w spokoju, byście nam nie przeszkadzali odradzać się dla Nie}".

Ten prawdziwy głos ludu polskiego, biedoty wiejskiej brzmi dzisiaj równie aktualnie i z tą samą siłą, jak przed 40 laty.

St. R.

Dom Dziennikarza w Warszawie nazwany imieniem Juliana Bruna

- gorącego patrioty i internacjonalisty

PREZYDIUM Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powzięło uchwałę uczczenia pamięci znakomitego publicysty Juliana Bruna przez nazwanie „Domu Dziennikarza" w Warszawie jego imieniem.

Julian Brun, którego 10 rocznica śmierci przypada 28 bm. był publicystą i wybitnym działaczem Komunistycznej Partii Polski, patriotą i internacjonalistą, który płomiennym i celnym słowem walczył z burżuazją i faszyzmem — rodzimym i obcym — o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Polskę Ludową. Dorobek pisarski Juliana Bruna, bogaty myślą marksistowsko - leninowską, przepojony gorącą miłością narodu i świetnym wielkim talentem stanowi wzór dla dziennikarstwa polskiego.

W dniu 28 bm. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich urządza w „Domu Dziennikarza" w Warszawie wieczór poświęcony działalności Juliana Bruna.

PKO płaci odsetki

WIELU posiadaczy książeczek oszczędnościowych nie z tytułu jeszcze żądania dopisania odsetek od pieniędzy, posiadanych na książeczce PKO. Dla uzyskania tych odsetek, należy w jakiejkolwiek placówce lub zbiorniczej (pocztowej) PKO wypełnić formularz „Żądanie dopisania odsetek" i złożyć go za okazaniem książeczki oszczędnościowej w następujących terminach:

dla książeczek oszcz. bez serii (litery) oraz z literą „U" (umiejscowionych) w kwietniu, serii „A" od nr. 1—500.000 w maju, od 500.001 —999.999 w czerwcu i serii „B" w lipcu.

Spóźnione żądania można zgłaszać po 1 sierpnia br. Dopisanie odsetek nastąpi na podstawie asygnaty, wystawionej przez PKO w Warszawie, nie wcześniej jak po upływie 2 tygodni, w tej samej placówce, w której zgłoszono żądanie dopisania odsetek. Asygnata taka jest ważna przez okres miesiąca. Żądania dopisania odsetek przyjmują wszystkie placówki PKO.

Karambol samochodowy

PRZY ul. Dworcowej zderzyły się dwa samochody. Samochód ciężarowy „Renault", prowadzony przez Jana Wyszyńskiego, wpadł na samochód osobowy nr. rej. T 70-109, prowadzony przez Kazimierza Machutę. Na szczęście obeszło się bez żadnych obrażeń cielesnych.

Winę za spowodowany wypadek ponosi kierowca samochodu osobowego, który nie przestrzegał przepisów jazdy.

Na 1 Maja gotowa będzie siecianka

Budowniczowie Bazy Rybackiej w Swinoujściu

zobowiązali się do terminowego wykonania nowych wielkich obiektów

PRACE przy rozbudowie potężnej Bazy Rybackiej w Świnoujściu prowadzone są nadal w szybkim tempie. Baza w swojej koncepcji pomyślana jest jako całkowicie samodzielny i samowystarczalny port rybacki wzorowany na radzieckich bazach dalekomorskich.

DOCENIAJĄC w pełni znaczenie bazy świnoujskiej Prezydium Rządu uchwałą ze stycznia br. zaliczyło budowę **bazy do rzędu najważniejszych budów Planu 6-letniego.**

Zgodnie z planem robót na bież. rok załoga budowniczych nowego Świnoujścia odda niebawem do eksploatacji przedsiębiorstwu połowów „Dalmor" dalsze nowe obiekty, m. in. halę D-2 oraz część B i BP. 1 Maja zostanie przekazany budynek nowej siecianki.

W lipcu rozpocznie się budowa centralnej kotłowni, w październiku budynku bosmanatu i zabijanie pali pod stoczniowe warsztaty remontowe. Nadto będą wykonywane prace kanalizacyjne i elektryfikacyjne.

WIELKIE i niełatwe zadania stoją przed brygadami robotników. Trzeba wykopać i usunąć pod fundamenty nowych budowli tysiące mtr. sześć. ziemi. wyprodukować tysiące mtr. betonu i gruzobetonu, wznieść nowe mury itd.

Na odbytej ostatnio naradzie produkcyjnej załogi trzech przedsiębiorstw SPZB, PZIP i „Elektromontaż" zatrudnione przy budowie bazy świnoujskiej powzięły jednomyślną uchwałę w której czytamy m. in.:

„Doceniając w pełni znaczenie Bazy Rybackiej dla gospodarki Polski Socjalistycznej, zobowiązujemy się do wykonania następujących zadań produkcyjnych: ukończenia w wyznaczonych terminach hali D-2, chłodni, bosmantu, kotłowni, warsztatów, kanalizacji i elektryfikacji.

„Układ ogólny" przewiduje utworzenie w Niemczech zach. tajnej centrali szpiegostwa i dywersji

BERLIN.

AGENCJA ADN donosi, że brytyjski korespondent w Niemczech — Sefton Delmer i specjalny korespondent amerykańskiej agencji „International News Service" — Edward Weintal ujawnili sensacyjne szczegóły, z których wynika, że przygotowywany obecnie gorączkowo „układ ogólny" przewiduje m. in. utworzenie tajnej centrali, która organizować będzie szpiegostwo, sabotaż i akcje dywersyjne w miltjących pokój krajach Europy, nie należących do bloku atlantyckiego

Na kierownika tajnej służby szpiegowskiej typowany jest hitlerowski generał Gehlen, były szef antyradzieckiego oddziału szpiegowskiego przy głównej kwaterze hitlerowskiej „Abwehry", który już oddawna zajmuje się z polecenia Amerykanów odbudową swego aparatu dywersyjno - szpiegowskiego. Otrzymuje on w tym celu do swej jej dyspozycji 3,5 miliona dolarów rocznie. Kwota ta po podpisaniu układu ogólnego zostanie znacznie podwyższona.

W korespondencji dziennikarza amerykańskiego Weintala, opublikowanej jednocześnie w czasopiśmie „News Week" oraz we frankfurckiej „Abendpost" czytamy, że inspiratorem utworzenia w ramach „układu ogólnego" tej centrali agentów był sekretarz stanu Acheson.

Ostatnie trzy tygodnie przed sezonem w Międzyzdrojach

Prezydium MRN się spóźnia FWP, „Orbis" i Komisja Wczasowa zdążyły

SPRAWĘ przygotowania Międzyzdrojów do zbliżającego się sezonu wczasowego rozpatrywała specjalna sesja wyjazdowa Prezydium WRN ze Szczecina z udziałem Przewodniczącego WRN Nowaka, wice przewodniczącego Szechtera oraz wszystkich członków PRN i MRN z Wolina i Międzyzdrojów.

Z dyskusji wynikło, że Fundusz Wczasów Pracowniczych, PBP „Orbis" i Komisja Uzdrowiskowo—Wczasowa są już do sezonu przygotowane. Wyłoniła się tylko trudność w zaopatrzeniu Międzyzdrojów w węgiel, gdyż drzewo nie nadaje się do opału ze względu na konstrukcję pieców kuchennych.

Gorzej natomiast przedstawia się działalność MRN i jej organów. Stwierdzono duże niedociągnięcia organizacyjne, zwłaszcza jeżeli chodzi o udział w pracach Prez. MRN — poszczególnych komisji i klubów radnych. MRN. nie potrafiła wciągnąć do prac organizacji masowych w szczególności ZMP i Ligi Kobiet. Wiele pozostawia do życzenia — o czym niejednokrotnie „Kurier" sygnalizował — gospodarka lokalami, remonty budynków i funkcjonowanie kanalizacji, jak również usuwanie gruzów i wygląd estetyczny miasta. Kierownicy niektórych instytucji nie doceniają znaczenia MRN jako przedstawicielki władzy ludowej koordynującej i nadzorującej działalność wszystkich instytucji na terenie miasta.

Wiceprzewodniczący Prez. WRN Szechter stwierdził m. inn., że MRN nie doceniła znaczenia prac młodzieży i nie potrafiła pobudzić do pracy klubu radnych. MRN nie rozpatruje i nie koordynuje stojących przed nią zadań. Brak jej uregulowanego planu działania.

Przewodniczący Prez. WRN Nowak w podsumowaniu dyskusji stwierdził, że słaba jest inicjatywność MRN z masami przez swoje komisje, których nawet nie pouczyła o ciążących na nich obowiązkach. Bezplanowa realizacja budżetu doprowadziła do znikomego jego wykonania. Mówca stwierdza konieczność opracowania szczegółowego planu pracy wszystkich instytucji w powiązaniu z potrzebami MRN.

Na miejscu powzięto uchwały zmierzające do usunięcia błędów i niedociągnięć. (mj)

W oparciu o osiągnięcia chirurgii w ZSRR polscy lekarze wytyczyli nowe drogi rozwoju chirurgii w kraju

WE WROCŁAWIU zakończyły się trzydniowe obrady zjazdu chirurgów polskich. W zjeździe uczestniczyło ogółem ponad 600 najwybitniejszych polskich lekarzy naukowców.

Żywe zainteresowanie wzbudziły wśród uczestników obrad wygłoszone w drugim dniu obrad referaty uczonych radzieckich. Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. B. W. Ogniew wygłosił referat na temat naczyń krwionośnych kory mózgowej przy wodogłowiu, zaś prof. Piotrowskij, mówił o miejscowym znieczuleniu w chirurgii piersiowej. Naukowcy radzieccy przywieźli ze sobą film fachowy, który został wyświetlony w sali obrad.

Trzeci dzień zjazdu poświęcony był zagadnieniom przetaczania krwi. M. in. z koreferatem wystąpił znany uczony, prof. Hirszfeld.

Zjazd dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć uczonych — lekarzy polskich i wskazał nowe drogi rozwoju myśli badawczej. Dzięki udziałowi chirurgów radzieckich, naukowcy polscy zaznajomili się z osiągnięciami chirurgii w ZSRR i w jeszcze większym stopniu zacieśnili współpracę z naukowcami radzieckimi w dziedzinie rozwoju chirurgii "postawieniu jej na najwyższym poziomie.

Sport

Masowym udziałem w wyścigach kolarskich sportowcy Szczecina uczczą start do „Wyścigu Pokoju"

JUŻ JUTRO na ulicach Szczecina i wszystkich powiatowych miast Pomorza Szczecińskiego odbędzie się start do masowych wyścigów kolarskich organizowanych w całej Polsce dla uczczenia „Wyścigu Pokoju"

Niestety jak dotychczas sam Szczecin nie jest do wyścigów tych przygotowany, tak jak by się należało spodziewać. Nie wszystkie koła sportowe zrozumiały cel imprezy, czego najlepszym dowodem jest, że wiele z nich nie zgłosiło ani jednego kolarza. A przecież w każdym kole są sportowcy, którzy jeżdżą na rowerach i posiadają swój sprzęt.

Tym razem najlepiej spisali się sportowcy Kolejarza, którzy stanowią ponad 50 procent ogólnej liczby zgłoszonych. Wzorem dla innych mogą być koła sportowe Kolejarza przy Hartwigu i CZPW, które zgłosiły całe drużyny po 10—15 osób. Kolarze tych drużyn przeprowadzali od dłuższego już czasu wspólne treningi i na pewno do wyścigów staną należycie przygotowani. W przygotowaniach wyróżnił się znany kolarz Kolejarza Kossewski, który zainicjował treningi i propagował wyścigi wśród kolegów.

LISTA zgłoszonych kolarzy, która w Szczecinie przekroczyła wczoraj cyfrę 200 osób (w Stargardzie już w środę było zgłoszonych 280 osób w tym 24 kobiety) jest najlepszym wyrazem pracy poszczególnych kół, a nawet zresztą. Na liście widać nazwy kół Kolejarza, kilkunastu kolarzy Gwardii, pojedyncze zgłoszenia z Ogniwa i kil kudziesięciu niezrzeszonych.

Patrząc na listę, aż się wierzyć nie chce, że istnieją w naszym mieście instytucje, które zapomniały o swym zadaniu: pracy nad rozwojem i propagandą kultury fizycznej.

Należy się spodziewać, że jeszcze dzisiaj wpływać będą dalsze zgłoszenia do wyścigów i Szczecin nie da się przynajmniej pod względem ilości wyprzedzić innym mniejszym ośrodkom. Pod względem jednak przygotowań oraz zgłoszonej liczby sportowców w mieście, siedziba WKKF zostanie na pewno na szarym końcu w całym okręgu.

Start do wyścigów odbędzie się z Wałów Chrobrego. Trasa dla zawodników na rowerach turystycznych przebiegać będzie przez ulice miasta na koniec Al. Piastów, skąd nastąpi ostry start na autostradę. Kolarze powrócą z powrotem ulicami miasta na metę, która jest również na Wałach Chrobrego. Na zakończenie odbędzie się wyścig uliczny na dystansie 50 km, dla zawodników na rowerach wyścigowych. W wyścigu tym oprócz zawodników szczecińskich wezmą udział kolarze ze Stargardu oraz prawdopodobnie reprezentanci Słupska.

A więc spóźnialscy na start. Zwycięzców czeka poważna nagroda — zaszczytny udział w starcie do gigantycznego „Wyścigu Pokoju", w którym wezmie udział około 400 kolarzy reprezentantów poszczególnych powiatów. (r)

Zwycięstwo CWKS w Lipsku

PIŁKARZE ośrodka szkoleniowego CWKS zakończyli zwycięsko swe tournee po NRD, rozgrywając w piątek w Lipsku z miejscowym Vorwärts-em 1:0 (0:0).

Zwycięstwo to przyszło Polakom dość ciężko, gdyż policyjna drużyna Lipska stanowi zespół twardy, dobrze wyszkolony technicznie oraz zaawansowany w grze pozycyjnej.

Słabą stroną lipszczan była kondycja. Spuchli pod koniec spotkania, ułatwiając w ten sposób zadanie napastników CWKS.

Mecz toczył się podczas lekkiego deszczu, a śliska i rozmiękła nawierzchnia boiska nie była pomocą dla lepszych technicznie Polaków.

Przybrzeżna „Narew" przewozi towary

ale szczecińskie przedsiębiorstwa zapominają że transport wodny jest tańszy od kolejowego

TRZYDZIEŚCI lat nieprzerwanej służby na morzu ma kpt. FRANCISZEK MOŻDŻER. Na zdjęciu widzimy go wychylającego się z mostku nawigacyjnego naszego drobnicowca m/s „Narew".

W MESSIE m/s „Narew" igrają na suficie złote błyski. To słońce odbija się w ruchliwej powierzchni Odry. Zalewa szczodrze zieleń Wałów Chrobrego, przy których przycumował niepozorny statek z emblematami Żeglugi Przybrzeżnej na kominie. Na rufie napis: „NAREW" — GDAŃSK.

— STATEK mój niepozorny — mówi rozkładając ręce kpt. **Franciszek Możdżer.** — Ale w jego ładownie wchodzi lekko 300 ton drobnicy... cały pociąg!

— Jakie towary przewozicie, kapitanie?

— „Narew", to tramp obsługujący wyłącznie polskie porty. Jest niewielki, ale właśnie dlatego bez trudu i ryzyka wchodzi do mniejszych portów, jak Ustka, Darłowo, czy Kołobrzeg. Wozimy wszystko, cukier, mąkę, maszyny, cement, beczki, rury. Co pan chce! Byle by ładunek był, bo przecież źle jest, jak statek idzie pusty.

— Jakże to? Więc zdarza się, że płyniecie bez ładunku?

— **Niestety tak!** — wzdycha kapitan i zaczyna mówić. Widać, że temu staremu marynarzowi (30 lat na morzu!) sprawa ta leży na sercu. Jest zrównoważony, przykładny w pracy, ale teraz oczy mu zabłysły:

— Bardzo to przykro, ale przywykliśmy do tego, że wychodzimy ze Szczecina z pustymi ładowniami. Szczecińskie przedsiębiorstwa i firmy handlowe jeszcze nie zrozumiały, że transport morski jest

tańszy,
dogodniejszy,
celowy.

CIĄGLE kurczowo trzymają się przesyłek kolejowych i płacą często za przewóz drobnicy wagonem do Gdańska, czy Gdyni kilkakrotnie drożej. A przecież wiedzą dobrze o naszym statku, który co tydzień przychodzi do Szczecina. I co z tego? Dam jaskrawy przykład:

22 KWIETNIA przycumowaliśmy tutaj. Wiedziała o tym fabryka czekolady „Gryf" i pytała się nawet, czy weźmie my ładunek. Dobrze, dawajcie — mówimy. A oni wysłali wszystko dzisiaj wagonem. W rezultacie my pójdziemy bez ładunku, a „Gryf" przepłaci transport.

Takie postępowanie szczecińskich przedsiębiorstw nie tylko utrudnia nam pracę i podraża eksploatację statku, lecz obciąża niepotrzebnie i tak przeciążoną ładunkami kolej. Przecież już cztery miesiące temu PKPG wydała zarządzenie o przerzuceniu przewozów towarowych z drogi kołowej na drogę morską, wszędzie tam, gdzie to jest możliwe.

— **Według mnie** — ciągnie dalej kapitan — **Szczecin ma dużo ładunków do innych naszych portów. Trzeba tylko, aby firmy spojrzały czasem na mapę. Przekonają się, że pracują w porcie. Dalej — drogą morską powinny iść towary nie tylko z samego miasta, ale z całego jego zaplecza wodnego.**

— Kiedy odpływacie?

— Za dwie godziny. Idziemy do Kołobrzegu... Niestety bez ładunku.

— Za tydzień znów przycumujecie przy Wałach?

— Tak. I mamy nadzieję, że wtedy wyjdziemy ze Szczecina z pełnymi ładowniami.

My zaś przypominamy szczecińskim firmom: m/s „Narew", polski tramp Żeglugi Przybrzeżnej, to tani, ekonomiczny i szybki środek transportu dla waszych towarów.

NAJBARDZIEJ popularnym człowiekiem na statku jest niewątpliwie kuchmistrz BOLESŁAW STAŃCZEWSKI. Dokazuje on cudów sztuki kulinarnej i przemyślności, bo m/s „Narew" pozbawiona jest niestety urządzeń chłodniczych.

Szlakiem Pienin lub brzegiem morza

na rowerach ruszą już wkrótce wczasowicze

W ROKU BIEŻ. — podobnie jak w roku ub. — Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje 14-dniowe wczasy kolarskie. Uczestnicy tych wczasów podróżują rowerami, zatrzymując się w ośrodkach FWP, gdzie znajdują zakwaterowanie i wyżywienie. Wczasowicze otrzymują bezpłatny bilet na przejazd koleją do miejsca gdzie rozpoczyna się trasą wczasów i bilet z końcowego punktu trasy do miejsca zamieszkania.

Wczasy kolarskie na szlaku podgórskim Krynica — Piwniczna — Szczawnica — Czorsztyn — Bukowina Tatrzańska — Zakopane rozpoczynają się już 3 maja i trwać będą do końca sierpnia. Poszczególne turnusy rozpoczynać się będą co kilka dni.

Niemniej atrakcyjne są kolarskie wczasy nadmorskie. Punktem wyjściowym tego szlaku jest malownicza miejscowość kąpieliskowa Niechorze, skąd wczasowicze udają się do Ustronia Morskiego, a następnie do Mielna, Darłówka i Ustki. Pierwszy turnus rozpocznie się 8 czerwca, ostatni skończy się w połowie września.

Uczestnikom wczasów kolarskich mogą towarzyszyć wczasowicze związkowcy nie posiadający rowerów. Poszczególne odcinki tras będą oni przebywać koleją lub autobusem i łączyć się z całą grupą w ośrodkach Funduszów Wczasów Pracowniczych.

Nad brzegami Amu-Darii

powstają nowe miasta

JESZCZE przed kilku miesiącami nad brzegami Amu - Darii, na cyplu Tachia-Tasz, stało kilka glinianych chatek. Dziś na tym samym miejscu wznosi się ponad 100 kilkupiętrowych domów, tworzących cztery dzielnice przyszłego miasta. Pierwszą ulicę nazwano „Ulicą Pokoju".

Wzdłuż całej trasy kanału — od Tachia - Tasz do Krasnowodzka — płoną światła prowizorycznych elektrowni. Tam, gdzie do niedawna rzadko widziało się ślad ludzkiej stopy, pracują obecnie najnowocześniejsze maszyny, powstają drogi, osiedla, szkoły, kluby.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM minęły już czasy, kiedy człowiek był bezsilny wobec pustyni. Walka z suszą i piaskami, którą podjął naród radziecki na wielkich obszarach Azji Środkowej, doprowadzi do tego, że zniknią tam pustynie i nieużytki.

Główny Kanał Turkmeński i olbrzymia sieć kanałów nawadniających o ogólnej długości 50 tys. kilometrów, zamienią obszar wielkości 8 milj. 300 tys. hektarów w żyzne pastwiska i plantacje bawełny. Na trasie kanału, gdzie dawniej była pustynia, powstaną dziesiątki miast, setki osiedli, wielkie przestrzenie obsadzone zostaną lasami, a na pastwiskach paść się będą niezliczone stada owiec. Nawet pod Krasnowodzkiem, gdzie dziś ciągną się lotne piaski — w przyszłości zakwitną gaje cytrynowe, „Czarne piaski" z Kara - Kum przetną szosy.

Żeglowny kanał połączy drogą wodną średnio - azjatyckie republiki z morzem Kaspijskim, a z chwilą uruchomienia kanału Wołga — Don — z wszystkimi morzami i oceanami ZSRR. Wkrótce nastąpi dzień, gdy kołchoźnik z najdalszego aułu turkmeńskiego będzie mógł statkiem dojechać do Moskwy, Odessy lub Soczi.

PRZY budowie kanału spotkać można ludzi wszystkich narodowości, zamieszkujących Związek Radziecki: Rosjan i Uzbeków, Ukraińców i Gruzinów, Białorusinów i Ormian, Kazachów i Tadżyków...

W budowie biorą udział również kobiety radzieckie. W liczbie delegatek na Wszechzwiązkową Konferencję Zwolenników Pokoju, znajdowała się geolog Mirosznik. Przebyła ona wzdłuż i wszerz całą pustynię Kara - Kum, dokonując cennych badań geologicznych.

J. B.

Bogdan Brzeziński

HARRY NA WCZASACH

TRUMAN — też człowiek. Czasem się zmęczy
Przemówieniami dla prasy,
Straszenie bombą człeka udręczy
I wtedy — jedzie na wczasy.

Więc jedzie Harry; a z Harrym świta;
Osób co najmniej trzysta.
Niektórych nie zna. „Kto zacz?" — nie spyta,
Wie: policyjna asysta...

Płynie mu urlop — doba po dobie —
Wśród wrażeń obfitości,
Jeździ prezydent, ogląda sobie
Krajowe osobliwości.

— Tutaj w tym stanie szeryf jest w stanie
Codziennie pięćdziesiąt osób
Humanitarnie wprost niesłychanie
Zgładzić w przyjemny sposób!

Bowiem ma fotel, cud made in USA,
Dowód wysokiej kultury!
Kto na nim siądzie — w mig się nie rusza,
Choćby był żywy z natury...

— A tu, w tym mieście, cel mamy dwieście!
— Dla kogo cele i kaci?
— Dla tych, dla których celem jest szczęście
Wszystkich na świecie współbraci!

— Rozumiem. Pięknie! Mój inspektorze
Szaleńcom tym ręce okuj!
Nikt tu bezkarnie walczyć nie może
O wolność, szczęście i Pokój!

Aż w Nowym Jorku ujrzał pan Harry
Kamienną postać kobiecą.
Nerwowo przetarł swe okulary
I spytał zdziwiony nieco:

— Co to za pomnik? Co to za pani?
Czyja to ręka wykuła?
Odparli cicho, bardzo zmieszani:
— To jest Wolności statua...

Harry zębami zgrzytnął ze złości
I wrzasnął w odpowiedzi:
— Jeśli to symbol n a s z e j wolności,
To czemu stoi, nie siedzi?!

NA WYKŁADACH zapoznają się podchorążowie z najnowocześniejszą techniką. Każdy po skończeniu Oficerskiej Szkoły Motoryzacyjnej musi dobrze znać budowę silników i umieć prowadzić wszelkie pojazdy mechaniczne. Na zdjęciu: nauka o silniku w sali motoryzacyjnej.

„NA ĆWICZENIACH działaj jak w boju" — mówi żołnierskie przysłowie. Pamiętają o tym podchorążacy, dlatego każde zadanie starają się wykonać wzorowo.

Foto-Kurier

W szkołach oficerskich

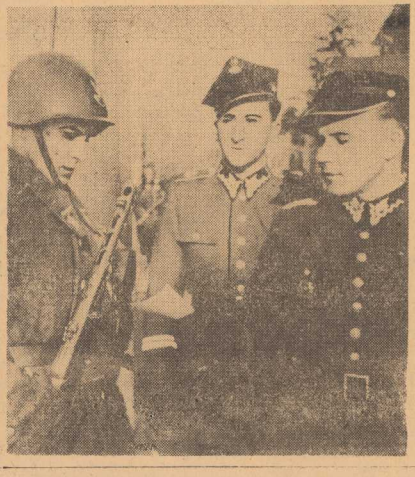

A PO NAUCE i ćwiczeniach przyjemnie jest spędzić czas na przechadzce lub rozrywkach kulturalnych. Przepustka jest dla wyróżniających się za nienaganną służbę, a takimi są synowie chłopscy — podchorążowie MARIAN ZDZIAŁKA i KAZIMIERZ SYTNIK, przodownicy nauki i wyszkolenia.

NIEZAPOMNIANA chwila... Przysięga w Oficerskiej Szkole Artylerii. Od dziś pełnić będą tę piękną, zaszczytną i odpowiedzialną służbę oficera w naszym Ludowym Wojsku Polskim.

Szybkościowa obsługa statków
w porcie szczecińskim

wymaga jeszcze lepszej organizacji przeładunków

PORT szczeciński przed dwoma laty pierwszy spośród portów polskich zastosował metodę szybkościową w przeładunkach statków i osiąga z każdym rokiem coraz to lepsze wyniki, świadczące o stałym upowszechnianiu tego nowego socjalistycznego stylu pracy.

GDY w roku 1950 przeładowano metodą szybkościową 508 statków, uzyskując oszczędność czasu w wysokości 57 proc. dozwolonego na przeładunek, to w 1951 r. ilość statków załadowanych szybkościowo wzrosła prawie dwukrotnie, osiągając cyfrę 975. Dalszemu skróceniu o 2 proc. uległa również czas trwania usług portowych.

Bliższa analiza tych cyfr z ub. dwu lat wyjaśnia nam, że co piąty statek zawijający do portu szczecińskiego jest obsługiwany szybkościowo.

W r. 1951 załoga portu obsłużyła szybkościowo 143 statki Polskiej Marynarki Handlowej, co stanowi 57 proc. statków polskich przeładowanych w Szczecinie. Tak więc dzięki obsłudze szybkościowej jednostki polskie znacznie skróciły czas postoju w porcie, **dając ponadplanową oszczędność w wysokości 4.300 godzin.** Ta oszczędność czasu umożliwiła statkom polskim na odbycie dodatkowych rejsów, powiększając przez to zdolność przewozową naszej floty.

Lecz znaczenie metody szybkościowej nabiera dopiero wówczas obrazu z chwilą, gdy uświadomimy sobie, że np. oszczędność 4.300 - godzin uzyskana dzięki skróceniu czasu postoju statku w porcie jest równoznaczna **z pracą jednego statku w okresie roku.** Innymi słowy metoda szybkościowa jak gdyby powiększa stan naszej floty.

JAK JUŻ wspomnieliśmy dwa lata stosowania metody szybkościowej, która szczególnie w warunkach szczecińskich ma szerokie pole do popisu, dały zaledwie początek tu duże sukcesy i doświadczenia.

Nie wolno i nie należy jednak zwlekać z wykorzystaniem tego doświadczenia. Trzeba pogłębić stosowanie metody szybkościowej przez lepszą, racjonalniejszą organizację przeładunków szybkościowych. Wyrazem tego powinno być opracowanie odpowiednich regulaminów, schematów organizacyjnych prac dla poszczególnych rejonów i nabrzeży portów, oraz głębsza analiza wyników. Muszą tu bardziej ściśle współdziałać wszystkie ogniwa portu a nie tylko sama załogi roboczej — trymerów, sztauerów czy dźwigowych, jak to się jeszcze zdarza. Operatywne planowanie przeładunków szybkościowych, winno uzupełnić niedostateczne formy organizacyjne, eliminując m. in. „papierkową" metodę szybkościową.

Budujące wyniki przeładunków szybkościowych winny być rezultatem zorganizowanej akcji a nie dziełem doraźnej akcji szczęśliwego przypadku czy wyboru. Załogi robocze portu żywo wspominają wzorowe przeładunki takich szybkościowców jak s/s „Hafnia", s/s „Arabert", s/s „Korsuń Szewczenowski", s/s „Sołdek", s/s „Brygada Makowskiego", s/s „Wołoczajewsk" i inne.

ROZSZERZAJĄC stosowanie metody szybkościowej w porcie przez powiększenie ilości załadowanych tym systemem statków nie możemy i nie powinniśmy dopuścić do tego odstępstwa, jakim jest **forsowanie ilości bez zwracania należytej uwagi na jakość. Jest to zło, z którym należy rozpocząć niezwłocznie zdecydowaną i skuteczną walkę.**

Trzeci rok Planu 6-letniego — to stała i systematyczna walka o coraz lepszą wydajność pracy w oparciu o koszty własne. Ofiarne wysiłki naszych robotników portowych, jakich nie szczędzą w ugruntowaniu metody szybkościowej w porcie szczecińskim, winny bazować na coraz lepszej organizacji pracy. **I na tę lepszą organizację przeładunków szybkościowych musimy się zdobyć.**

Payot

Police — miasto chmielem słynne

NAD DOLNĄ Odrą na północ od Szczecina znajduje się jedno tylko miasteczko: są to Police, leżące w odległości 17 km. od centrum Szczecina.

Police, to stara słowiańska osada, która w 1260 r. otrzymała samorząd od księcia Barnima I. Kilkadziesiąt lat później tereny te zagarnął potężny Szczecin. Żyzne ziemie sprawiły, że mieszkańcy tej miejscowości przez kilka wieków zajmowali się głównie uprawą chmielu (na giełdzie londyńskiej chmiel policki miał w XIX w. wysoką cenę). Później rozwinęła się tu także produkcja ceramiki, a już w ostatnich czasach przemysł chemiczny: w Policach wytwarzano benzynę syntetyczną (olbrzymie zakłady wytwórcze zostały podczas wojny zbombardowane).

Miały więc Police okres pomyślnego rozwoju pod koniec średnich wieków, z tych czasów do chwili obecnej pozostały niewielkie fragmenty zabytkowego gotyckiego kościoła. Godne uwagi przybysza są również niektóre domki, zwłaszcza w dzielnicy rybackiej nad kanałem Polickim. Miasto nie leży bowiem bezpośrednio nad samą Odrą, ale nad łączącym się z Odrą kanałem. Dzięki temu w Policach mieszkają również rybacy obok innych osadników.

DO POLIC można się wybrać na wycieczkę jednodniową, a nawet na kilka godzin. Po obejrzeniu miasteczka, resztę dnia spędzić należy w okolicznych lasach lub nad Odrą na polickiej plaży. Ze Szczecina do Polic odchodzą liczne pociągi z dworca w Turzynie. Dotrzeć tam można również autobusem. Przyjemne są wycieczki rowerowe, a już najlepsze wodne — drogą Odry.

(C. P.)

Wzrost czytelnictwa w stolicy pokoju

NA OGÓLNOMIEJSKIM zebraniu społecznych kolporterów prasy stołecznej w Moskwie stwierdzono, że aktyw kolporterów bolszewickiej prasy stolicy uzupełniony został w ostatnim czasie wielkim dopływem stachanowców z zakładów przemysłowych oraz przodowników w twórczości. Podczas gdy w r. ubiegłym prenumeratą pism i czasopism zajmowało się 10 tysięcy aktywistów, obecnie liczba ich wzrosła do 19 tysięcy. W przedsiębiorstwach, instytucjach i uczelniach moskwy istnieje 2.635 punktów indywidualnej prenumeraty gazet i czasopism a więc o 1.000 punktów więcej niż w r. 1951. Ilość indywidualnych prenumeratorów gazet i czasopism osiągnęła w stolicy cyfrę — 1.750.000. Czy cyfra taką wymaga komentarzy? Czy nie jest ona najlepszym sprawdzianem kultury, świadomości politycznej, patriotyzmu, przywiązania do pokoju — obywateli radzieckich? (K)

Plansze wycinankowe polskich statków dla młodzieży

NAKŁADEM zarządu głównego Ligi Morskiej ukazały się piękne plansze wycinkowe polskich statków m. in. „Sołdka" i „Czecha". Modele statków z tych planszy buduje już młodzież szczecińskich szkół w modelarni Ligi Lotniczej przy ul. M. Buczka 7.

Modelarstwo papierowe może być jednak uprawiane przez wszystkich, a więc nie tylko przez dzieci. Każdy model bowiem zaopatrzony jest w odpowiedni opis i wykonanie papierowego modelu na podstawie opisu nie jest skomplikowane.

W Szczecinie plansze rozprowadzane są przez księgarnię nr 7 „Domu Książki" (al. Niepodległości 32). W tym sklepie każdy może się zaopatrzyć w plansze i w domu budować modele polskich statków. Koszt planszy wynosi 4.50 zł. Młodzież, która by chciała kleić modele pod fachowym kierownictwem, może korzystać z modelarni ligowej co dziennie od godz. 8 — 16. (cp)

PANORAMKA

JEDNA z naszych Czytelniczek p. Anna z Pogodna przysłała list z kilkoma zapytaniami na temat hypnozy zwierząt.

W odpowiedzi zacytujemy notatkę z „Tygodnika Ilustrowanego" z dnia 15 lutego 1900 r. pt. „Sen hypnotyczny żaby".

CIEKAWĄ, a mało zbadaną sprawę hypnozy zwierząt, mianowicie żab, poruszyła na międzynarodowym kongresie fizyologicznym w Turynie rodaczka nasza panna M. Stefanowska, zamieszkała w Brukseli.

Najlepiej nadają się do hypnotyzowania zwierzęta, trzymane w akwaryach przezimę. Dość przewrócenia na wznak, aby żaba zapadła w stan odrętwienia. Czucie zanika, czynność oddechanie z trudnością daje się zauważyć. Stan taki trwa pół godziny i dłużej. Żaby pozostają w położeniu najrozmaitszem, nieraz wielce oryginalnem. Ocucić można zwierzę prędko za pomocą różnych środków pobudzających, co zaś szczególna, najłatwiej chloroformem lub eterem, czyli właśnie środkami, które zwyczajnie działają usypiająco.

Do wyników podobnych doszli fizyologowie: Gley i Vaschide, któremu udawało się usypiać żaby wzrokiem. Trudność polega na pochwyceniu wzroku zwierzęcia, spojrzenia najbardziej chyba błędnego i nie wyraźnego. Jedne z okazów zapadały w sen letargiczny po godzinie hypnotyzowania, inne zaledwie udało się trochę znieczulić. Wzrok więc działa w rozmaitym stopniu, podobnie jak w doświadczeniach z ludźmi.

N. Vaschide miał tyle cierpliwości, no i — powiedzmy — zdolności, że hypnotyzował żaby, pozostawione na stole, lub nawet pływające w misce. W tym razie sprawa uśpienia o wiele staje się trudniejsza. Jednakże przez uporczywe wpatrywanie się zdołał wrażliwsze okazy żab znieczulić tak dalece, że ukłócie igłą nie sprawiało na nich najmniejszego wrażenia. Hypnoza ta trwa jednak w ogóle krótko, obudzenie bywa raptowne, żaba dza się ruchem lub skokiem. Co dziwna, niepodobna, żaby uśpić w zanurzeniu. Wszystkie te próby dowodzą, że tajemnicza siła, która tkwi w ludzkim wejrzeniu, oddziaływa nawet na istoty tak upośledzone umysłowo, a cielesnie tak niedołężne jak żaby. Zapewne i od poskromicieli wężów oraz różnych indyjskich cudotwórców można by się czegoś nauczyć w tym względzie, a przynajmniej uwierzyć, że nie sama szarlataneria kryje się w ich produkcjach".

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Kto płaci za wezwanie Pogotowia?

„...PEWNEGO DNIA rano zachorowała moja córeczka. Prosiłam męża, by natychmiast zatelefonował po Pogotowie. Uczynił to w południe, a Pogotowie przyjechało późnym wieczorem. Lekarz zbadał dziecko i dał pigułki. Na drugi dzień poszłam do apteki po zapisane lekarstwo i dziecku się poprawiło. Następnego dnia otrzymałam z Pogotowia nakaz płatniczy na 48 złotych, bo wzywałam jakoby karetkę do dziecka zdrowego. Proszę sprawę dokładnie wyświetlić..."

(419)
ALFREDA BRADOWSKA.
Szczecin — Gołęcino.

PONIEWAŻ odpowiedź dla Pani Bradowskiej wyjaśni raz jeszcze zasady korzystania z Pogotowia, odpowiadamy obszernie i wyczerpująco:

Mąż Pani Bradowskiej wezwał karetkę o 18.40. Pogotowie wyjechało o 20.05 i przybyło na miejsce o 21.05 — ponieważ po drodze lekarz załatwił kilka innych wezwań. Lekarz stwierdził, że choroba dziecka nie jest niebezpieczna i nie zagraża życiu. Zapisał oczywiście odpowiednie lekarstwa, a dziecko — jak pisze Pani Bradowska — wyzdrowiało.

Pogotowie wzywane może być w wypadkach wymagających *natychmiastowej, doraźnej pomocy.* W innych wypadkach instrukcja nakazuje pobieranie opłat za korzystanie z Pogotowia.

Szczecińskie Pogotowie bierze jednak pod uwagę, że z powodu zrozumiałego zaniepokojenia chorobą, obywatele nie zawsze są w stanie ocenić, czy jest ona niebezpieczną czy też nie. Wobec tego do ściągania opłat za korzystanie z karetki nie podchodzi się rygorystycznie.

Przez osobisty kontakt z osobami wzywającymi, Pogotowie stwierdza, czy wezwano karetkę złośliwie, czy też nie. W większości wypadków dyrekcja Pogotowia zwalnia z opłat, *nie pobłaża jednak tym, którzy wzywają Pogotowie złośliwie.*

Droga Pani Alfredo — prosimy więc zwrócić się z wyjaśnieniem do Pogotowia, a na pewno dojdzie Pani do porozumienia.

Równocześnie sygnalizowany przez Panią wypadek dowodzi, że Pogotowie działać może sprawnie tylko wówczas, gdy będziemy pamiętali o tym, że wzywać je należy jedynie w wypadkach, zagrażających życiu pacjenta.

DLACZEGO?...

DOKP—Szczecin nie odpowiedziała ob. ob. Antoniemu Gajb i Romanowi Napiórkowskiemu w sprawie zażalenia na kasjera stacji Odra—Port, nadesłanego do DOKP w Szczecinie 15 lutego? (448)

* * *

DOKP—Szczecin i ZZK nie odpowiedziały Januszowi Jagodzińskiemu z Warszowa na wniosek o przeniesienie go do oddziału mechanicznego stacji Odra—Port? Janusz Jagodziński jest zdania, że obecną jego pracę z powodzeniem mogła by pełnić kobieta. A my jesteśmy zdania, że na dwukrotne wnioski w tej sprawie należało co najmniej odpowiedzieć.

* * *

— LISTONOSZ obsługujący ul. Jagiellońską podrzuca listy lokatorom do których nie są adresowane? List, adresowany na ul. Jagiellońską 10 m. 9, wrzucono do mieszkania przy ul. Jagiellońskiej 9 m. 10. List jest do odebrania w redakcji. (428)

* * *

— MHD— PRZEMYSŁOWE i ORZZ nie odpowiedziały jeszcze na notatkę Kuriera o nie bardzo sprawnych zapiskach na odbiorniki radiowe?.

Pani HALSZCE B. i innym czytelnikom, którzy w tej sprawie zabierają głos, odpowiadamy niniejszym, że czekamy na stanowisko MHD i ORZZ. (430).

SYN: Tatusiu! Co ci się stało! Na dziurawe wiaderko chcesz sportowo łowić ryby?

OJCIEC: A co mam zrobić, jak w żadnym sklepie szczecińskim nie mogę kupić przyborów wędkarskich???

odpowiedzi REDAKCJI

KAZIMIERZ REKOWSKI. Wyjaśniamy, że Wydział Zdrowia zamówił protezę dla Pana w Państwowej Wytwórni Protez w Poznaniu. Wytwórnia wykonuje zamówienia kolejno, więc należy trochę poczekać. Redakcja ze swej strony będzie interweniowała w Wytwórni. (350-d)

FELIKS WÓJCICKI: Jako rybakowi kutrowemu przysługuje Panu prawo do leczenia zapoczątkowanego z 40 procentową zniżką, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej i Zdrowia z dnia 12 maja 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 25 pkt. 174. Odnośnie wysokości podatku od wynagrodzenia pobieranego od rybaków interweniujemy w Wydziale Finansowym Prezydium WRN. (404-d)

JAN GĄSIOR: Sygnalizuje Pan o nieporządkach w ogrodzie Teatru Polskiego. Dyrekcja teatru robiła już kilka razy wiosenne porządki. Zasiano trawę i posadzono w ogrodzie kwiaty, ale cóż kiedy dzieci wa z okolicznych domów niszczy trawniki i kwiaty. Jeżeli lokatorzy domów w okolicy Teatru Polskiego będą pilnować, by dzieci nie deptały trawników wówczas napewno będzie porządek w ogrodzie. (460-d)

STEFANIA SCHRITT w Szczecinie: Prosimy zgłosić się do Redakcji, (pokój 12) celem bliższego zapoznania się z decyzją Wydziału Kwaterunkowego, dotyczącą uzyskania przez Panią nominacji na pokój sublokatorski. (445-B)

MARIA KOSTRZEWSKA, z ul. Grzegorza z Sanoka. — Skargi się Pani na ekspedientkę z mleczarni przy ul. Traugutta. Zainteresowaliśmy się mleczarnią i stwierdzamy, że Pani pogląd nie podziela bardzo wiele gospodyń kupujących w tej mleczarni. Dotychczasowa kierowniczka, Zofia LATAWIEC, znana jest właśnie jako osoba grzeczna i uprzejma, a mleka sprzedaje tyle, ile otrzymuje dla swego sklepu. Kilkakrotne kontrole nie potwierdziły żadnego z zarzutów postawionych przez Panią. Obecnie obsługę w mleczarni przy ul. Traugutta zmieniono, ale tylko celem lepszego ustawienia kadr. Zaznaczamy to dlatego, by nie było fałszywych wniosków. (133)

J. S. z ul. Trentowskiego na Pogodnie. — Zwraca Pani uwagę na niesłuszny przepis przy sprzedaży jaj w jednym ze sklepów dzielnicy, w której Pani zamieszkuje. Ale — zapomniała Pani napisać, w którym sklepie dzieją się niewłaściwości przez Panią przytoczone. Mimo najlepszych chęci pomóc nie możemy, skoro nie wiemy, gdzie szukać zła. Prosimy nie zrywać z nami kontaktu i znowu napisać o życiu i kroikach Waszej ulicy. (412)

KORNEL FUJAREWICZ. Sygnalizuje Pan o drobnych nieporządkach w gmachu Miejskiej Rady Narodowej. Prezydium MRN również je zauważyła i postara się usunąć. Co do innych spraw wyjaśniamy: na odcinku ul. Mazurskiej do Placu Grunwaldzkiego przeprowadza się w dalszym ciągu remonty. Kikuty drzew na Placu Stalina będą usunięte. (Zauważył Pan na pewno, że chodniki przy przystanku tramwajowym wyłożono już płytami). Popielniczki w sali posiedzeń MRN również się znajdą. (435-d)

EUGENIA STEFANIAK w Nowej Hucie. — Była Pani członkiem spółdzielni pracy „Uniwersal" w Szczecinie i, jak każdy członek spółdzielni pracy, wpłaciła Pani swój udział. Po przeniesieniu się do innego miejsca pracy należy się Pani zwrot udziału, co w myśl przepisów prawnych, nastąpić może po walnym zebraniu spółdzielców. Ponieważ jednak zamierza Pani wyjeżdżać, spółdzielnia prosi o odpowiednie umotywowanie wniosku, celem szybszego wypłacenia udziału. Życzymy powodzenia w nowym zawodzie. (329-d)

IRENA MAZUR, ul. Żółkiewskiego 13. — MZBM — Południe przysłało mechanika dla naprawienia zepsutej kanalizacji (436-d)

PORADY PRAWNE

J. B, Szczecin: Obsługiwanie kobiet w ciąży w sklepach poza kolejnością nie jest unormowane ustawowo, niemniej jednak poszczególne jednostki handlu uspołecznionego wprowadzają ten tryb załatwiania klienteli, w drodze zarządzeń wewnętrznych.

CZESŁAW GEJZA, Szczecin: Po upływie roku od zakończenia umowy o pracę nie można dochodzić sądownie należności za pracę. Należało wnieść do sądu pozew o zapłatę za niewykorzystane a przysługujące Wam wolne dni, w terminie do 30 czerwca 1951 r. Zwłoka w wypłacie ze strony pracodawcy jest tu bez znaczenia. Prosimy o odbiór dokumentu.

FELIKS STRAMKOWSKI, Nowe-Warpno: Pretensje o zapłatę dodatku zdrowotnego, przysługującego w myśl układu zbiorowego, można dochodzić sądownie w ciągu roku od zakończenia umowy o pracę.

ZAINTERESOWANA, Szczecin: Jeżeli pracownik został zwolniony z pracy z powodu likwidacji zakładu pracy, reorganizacji lub zmniejszenia etatów zachowuje prawo do zasiłku rodzinnego ieżeli przerwa w pracy nie przekracza 15 dni. W innych wypadkach pracownik otrzymuje zasiłek rodzinny po upływie 3 miesięcy pracy, przyczym za miesiąc kalendarzowy uważa się conajmniej 20 dni przepracowanych w zakładzie pracy.

JERZY BOCHNER, Września k/Nowogardu: Należność za przepracowane niedziele i święta musi Pan dochodzić w drodze powództwa cywilnego przed Sądem Powiatowym w Nowogardzie, w ciągu roku od zakończenia umowy o pracę.

JERZY SZCZEBLERSKI, Dąbie-Szczecińskie: Czas, miejsce i charakter pracy należą do istotnych warunków umowy o pracę na równi z wysokością wynagrodzenia. Zmiana tych warunków może nastąpić tylko za zgodą pracownika i to w sposób przewidziany ustawowo, t. zn. za wypowiedzeniem.

MIECZYSŁAW B[illegible]SZCZYK, Szczecin: Pracodawca miał rację — dietę za wyjazd służbowy do Zdrojów i Skolwina nie przysługują, ze względu na to, że ośrodki te znajdują się w obrębie t. zw. „Wielkiego Szczecina". Natomiast zwrot wydatków za przejazdy należy się.

MIROSŁAWA RÓŻALSKA, Szczecin: Ponieważ łącznie z okresem wypowiedzenia mąż Pani przepracował zaledwie 9 miesięcy, należy mu się zatem jedynie 2 tygodnie urlopu.

Kwiecień | **DZIŚ:** Marceliny
26 | **JUTRO:** Zyty
SOBOTA

PROGNOZA POGODY

DZIŚ zachmurzenie zmienne, słaba skłonność do opadów, temp. dniem do 15 st., nocą ok. 6 st. (najwyższą temperaturę zanotowano wczoraj na Pomorzu Zachodnim w Świnoujściu — 15 st., najniższą w Wałczu i Szczecinku — 10 st.), wiatry płn.-zach. od 3—5 m na sek.

RE KTO FLE REM

Tylko nr 35

ZBLIŻA się 1 Maj, a wraz z nim wielka manifestacja całej ludności Szczecina. W pochodzie liczny udział wezmie oczywiście młodzież, a wśród niej przemarszu będzie ZMP. Lecz już od kilku tygodni głowią się dziewczęta i chłopcy z ZMP w czym pójdą na pochód? Bo w mieście nie ma koszul organizacyjnych. Zaraz, zaraz — koszule są, ale tylko nr 35.

Czy nasza dystrybucja wyobraziła sobie, że wszyscy młodzi ludzie w Szczecinie mają ładnie szyje?

Na zielonej trawce

MIŁOŚNICY trawiastych kobierców daremnie biegają po mieście z wywieszonymi językami w poszukiwaniu nasion trawy (tak przecież na wiosnę potrzebnych). Nie ma! Stąd prosty wniosek, że ten ktoś, kto za opatruje nasze miasto w nasiona trawy zbyt wiele czasu spędza na „zielonej trawce".

Do 3 razy sztuka

TAK PROSTY zabieg, jak usunięcie kaszaka, może się stać jednak utrapieniem, gdy dalszą opiekę nad świeżą raną obejmie osoba nieodpowiednia. Przytrafiło się to właśnie p. Janowi M. Po wysięcie kaszaka musiano mu jeszcze kilkakrotnie opatrywać kark. Któż to lepiej zrobi, jak nie pielęgniarka z elektrowni (w której p. Jan pracuje.)

Jednak opatrunek zrobiony jej ręką już po kilku minutach odpadł. I tak powtarzało się to trzy razy! Wreszcie p. Jan podał się bardziej fachowej opiece swej żony.

Ale co zmarnował czasu nie potrzebnie, to zmarnował!

W dzień i w nocy pracuje SKRK

przy radiofonizacji miejsc zbiórkowych

i trasy pochodu 1-Majowego

Zakłada się 6 km przewodów, 75 głośników i 3 wzmacniacze

WZDŁUŻ całej trasy pochodu 1-Majowego i na punktach zbornych grup z poszczególnych dzielnic, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Szczecinie zakłada linię przewodów radiowych i głośniki. W pracach tych pomaga aktywnie wojsko i pracownicy szczecińskich urzędów pocztowych.

ROBOTY jest bardzo dużo. Sama obsługa techniczna Komitetu nie zdążyłaby jej wykonać na czas. Zgłosili się więc wszyscy pracownicy umysłowi, księgowi i pracownicy działu technicznego SKRK. Pracują oni bez przerwy — dzień i noc, aby na czas zradiofonizować trasę i przygotować aparaturę radiową.

W pracach przy radiofonizacji miasta wyróżnia się SZCZEPAN NOWAKOWSKI — radiomechanik, i kier. oddziału obsługi radiotechnicznej — TADEUSZ MAKOWIECKI. Nie tylko zmobilizował on wszystkich pracowników SKRK do pracy, ale również, aby zapewnić transmisję uroczystości przeprowadził gruntowny remont całego sprzętu radiowego i opracował dobry plan rozmieszczenia głośników.

W warsztatach SKRK przygotowujących aparaturę wyróżniają się ZMP-owcy, dzięki którym znacznie skrócono termin naprawy sprzętu radiowego i wykonano wiele dodatkowych prac instalatorskich.

WIESŁAWA ZAKRZEWSKIEGO— księgowego np. zastaliśmy na placu Grunwaldzkim. Równie szybko posługiwał się śrubokiącem i in. narzędziami przy instalacji głośnika, jak i liczeniem w biurze.

Dotychczas założono już 6 km. przewodów, 75 głośników, — głównie na trasie pochodu i w miejscach zbiórek. W trzech punktach zainstalowano aparaturę wzmacniającą odbiór.

Prace postępują szybko. Głośniki otrzymały już ulice: Bankowa, Obr. Stalingradu, Malczewskiego, Jaromira, al. Jedności Narodowej, Niepodległości, pl. Grunwaldzki, pl. Rokossowskiego i inne. (Jm)

Kolejarze kończą dekorację

PRZYGOTOWANIA do obchodu Święta 1 Maja w DOKP w Szczecinie dobiegają ku końcowi. Kolejarze powitają dzień 1 Maja wzmożoną produkcją i wykonywaniem zobowiązań produkcyjnych. Dotychczasowa wartość wykonanych przez DOKP zobowiązań wynosi półtora miliona zł. Meldunki o wykonywaniu dalszych zobowiązań napływają w dalszym ciągu.

Wnętrze gmachu DOKP zostało już udekorowane. Obecnie kolejarze zbierają się na licznych prasówkach, pogadankach i naradach agitatorów.

Wszystkie stacje kolejowe, a więc Szczecin—Główny, Turzyn, Dąbie, Podjuchy, Niebuszewo i inne, otrzymają odpowiednią i estetyczną dekorację. Gmachy stacyjne udekorowane zostaną portretami przywódców klasy robotniczej, flagami, hasłami i emblematami pokojowymi oraz świetlnymi napisami.

Szczególnie ładne dekoracje przygotowali pracownicy parowozowni Szczecin — Główny. Oprócz dekoracji samego gmachu i wnętrza, przybierają odświetnie wszystkie parowozy.

W pracach tych szczególny zapał wykazują ZMP-owcy, prześcigający się w starannym opracowaniu dekoracji. Na każdym parowozie i tendrze widnieć będą także meldunki o wykonaniu zobowiązań. (jm)

MIESZKAŃCY POLIC ODGRUZOWUJĄ PLAC

O koło 100 pracowników Prezydium MRN w Policach pracowało już przy odgruzowaniu reprezentacyjnego placu na którym odbywać się będą wszelkie uroczystości. Starania idą, aby plac ten był już gotowy na 1 Maja.

Z pomocą przy uprzątaniu placu winni przyjść także pracownicy spółdzielni krawieckiej, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i innych zakładów pracy.

Z historią dawnej książki zapozna się wycieczka PTTK

POLSKIE Tow. Turystyczno — Krajoznawcze — podobnie jak inne organizacje społeczne — przy gotowuje się do obchodu zbliżającego się „Dnia Oświaty Książki i Prasy". Jutro w niedzielę 27 bm. organizuje wycieczkę do Działu Starodruków Biblioteki Miejskiej. Uczestnicy wycieczki zapoznają się z historią rozwoju technicznego i ideologicznego dawnej książki. Szczecińska biblioteka posiada poważny zbiór bardzo cennych i rzadkich starodruków z XVI i XVII wieku.

Zbiórka uczestników jak zwykle przy Bramie Portowej o godz. 10.30.

Płoć gromadzi się na gody wiosenne

W OKOLICACH Stepnicy, Kopca i kanałów lubińskich zaczęła się masowo gromadzić płoć, by na wodach przybrzeżnych odbyć swoje gody wiosenne. Nie należy tej ryby specjalnie wyniszczać, gdyż służy ona rybom drapieżnym za doskonałą karmę, a i w handlu nie jest gardzona przez nasze gospodynie domowe, czy stołówki. (B)

Materiały są różnorodne a fasony szablonowe

Szczecinianki chcą nosić ładne sukienki

WTEJ sukience będzie pani najbardziej do twarzy — zachęca z uśmiechem ekspedientka, pokazując klientce wzorzystą letnią sukienkę. Klientka długo oglądała, zastanawiała się, wreszcie wyszła ze sklepu, nie kupując żadnej. Podobnie było w drugim i trzecim sklepie. WREŚCIE kupiła materiał i postanowiła sukienkę uszyć.

Co było powodem takiego postanowienia?

Fasony sukienek! Nie są one bynajmniej tak różnorodne i ładne jak materiały, z których są szyte. Tak np. jedyną ozdobą letniej sukienki z ładnego różowego jedwabiu jest „wiązanka" pod szyją. Poza tym ani jednej fałdy, zaszewki, zmarszczenia, czy jakiejkolwiek innej ozdoby, która tak upiększa sukienkę.

Wybór letnich sukienek w szczecińskich sklepach pod względem różnorodności deseniów jest duży, a magazyny Centrali Odzieżowej posiadają coraz większy ich asortyment. Niestety, w tych dużych ilościach trzeba długo wybierać, nim znajdzie się ładną i nieszablonowo uszytą sukienkę.

Przeważną ilość sukienek do naszych sklepów dostarczają Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Szczecinianki więc mają gorącą prośbę do modelarek z NZPO, aby postarały się projektować ładniejsze, bardziej różnorodne fasony, o lepszym i staranniejszym wykończeniu. (ab)

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Rodzinka" — J. Jurandota — g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Świerszcz za kominem" — K. Dickensa — g. 19.15.
COLOSSEUM — „Zabawna historia" — prod. franc. — g. 16.30, 18.30, 20.30.
Nadprogram — „Zaczęło się w Hiszpanii" — prod franc.
„Jasna droga" — prod. radz. — g. 14.30.
BAŁTYK — „Człowiek bez jutra" — prod. wlos. — g. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDIA — „Honor i sława" — prod. węg. — godz. 16.30, 18.30, 20,30.
„Ulica graniczna" — prod. pol. — g. 14.30.
PIONIER — „Stiepan Razin" — prod. radz. — g. 14,30 16.30, 18.30.
„Ostatnie dni" — prod. radz. — od lat 16 — g. 21.30
ROZMAITOŚCI — Program nr 12 — g. 11, 13, 20.30.
APOLLO — Stołczyn — „Burmistrz Anna" — g. 20.
PRZYJAŹŃ — Dąbie — „Donieccy górnicy" — prod. radz. g. 18, 20.
1 MAJ — Żydowce — „Wilcze doły" — prod. CSR. — g. 15, 17, 19.

DYŻURY APTEK:
Nr. 3 al. Piastów 60.
Nr. 5 — ul. Narutowicza 11
POGOTOWIE RATUNKOWE — nr. tel. — 09.

Mieszkańcy Dąbia piszą o swych życzeniach

NIE MA BARU...

DĄBIE traktowane jest pomacoszemu — żalą się w listach do naszej redakcji mieszkańcy tej dzielnicy Szczecina. Nie mamy żadnej gospodarki ludowej, przydałby się przynajmniej bar mleczny. Wiemy, że w centrum miasta uruchamia się coraz więcej barów, a o nas całkiem zapomniano. Bar mleczny przydałby się nam tym bardziej, że nadchodzi lato i coraz więcej osób będzie przyjeżdżać nad nasze jezioro.

I MLECZARNI..

— ALE nie tylko nie mamy baru mlecznego. Brak u nas i sklepu mleczarskiego. Sprzedają mleka zajmują się 2 sklepy PSS, lecz w niedziele i święta sklepy są zamknięte. Matki już martwią się jak w okresie upałów będą przechowywać dla dzieci mleko,

Przy ul. Szybowcowej mieści się nowowyremontowany przeznaczony na mleczarnię sklep, ale MRN nie śpieszy się z udzieleniem pozwolenia na otwarcie.

Dlaczego?

PRZY GŁOŚNIKU

SOBOTA, 26 kwietnia 1952 r.

Wiad. g., 5,05, 6,30, 7,35, 12,04, 17 21, 23,50.

7.20 muzyka rozrywkowa; 7.50 Kalendarz Rad; 8.00 kurs jęz. rosyjskiego; 11,45 „Głos mają kobiety"; 11.57 sygnał czasu; 12.15 muz. rozrywkowa; 12.30 aud. dla wsi; 12,45 „Na swojską nutę"; 13.25 program dnia; 13.30 dl. kl. I—II; 13 55 dla klasy III—IV; 14.15 chór; 14,35 dla wychow. przedszkoli; 14.40 przegl. prasy liter.; 14.50 utwr. skrzypc; 15.10 Powracająca fala; 15.30 dla świetlic dzieci; 16,00 Wszechn. Rad; 16,35 1 Maj w naszej świetlicy; 17,15 Na scenach teatrów szczecińskich; 17.25 „Nieśmiertelność" 19,20 Współzawodnictwo pracy; 19,30 muz. akt; 20,00 „Przy sobocie po robocie"; 20,35 stan pogody; 21.26 wiad. sport; 21.30 „B. Bierut — życie i działalność; 21.45 piosni o wiośnie; 22,00 aud. liter; 22,30 muz. tan.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA
(program lokalny)

5.20 konc. por; 6.15 wiad. dla wsi, 6.20 utw. Wł. Górzyńskiego; 13.20 rybacki serwis zalewowy; 16.20 wiad. Pom. Zach; 16.30 komentarzyk; 16.35 lekkie piosenki; 17,15 aud. liter; 19.00 „W mikrofonowej sieci"; 19.20 Na pochyłni rośnie statek"; 21.30 aud. dla zagr; 22.00 reportaż z ogólnopol mistrzostw pływ; 22.10 muzyka taneczna; 22.30 aud. dla zagr; 24.00 rybacki serwis morski.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Magazynierów i referentów administracyjnych do pracy w biurach oraz miejsc i w teren przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Budowlane w Szczecinie ul. Kusocińskiego 2. 440-K

Referentkę — maszynistkę zatrudni od 1 V. br. Polski Związek Wędkarski, Szczecin, Krzywoustego 74. Wymagany wyrobiony i wyraźny charakter pisma. Warunki umowy na miejscu. 448-K

Spółdzielnia Przemysłu Artysty cznego w Szczecinie, ul. Jaromira 13 zatrudni SZEWCÓW. CHAŁUPNIKÓW. 447-K

OBWIESZCZENIA

Zawiadamia się, że w niedzielę 27 kwietnia od godziny 9 do 14 sklepy M. H. D. — Art. Przemysłowe będą otwarte. 449-K

Wobec konieczności dokonania napraw technicznych Miejska Łaźnia przy pl. Orła Białego 14-15 będzie zamknięta w dniach 28, 29 i 30 IV. 1952 r. W tym czasie nastąpi również zmiana wody w pływalniach. 446-K

Iwonicz Zdrój w maju i czerwcu może przyjąć na kurację kilkadziesiąt osób członków Związku Zawodowego, za okazaniem legitymacji związkowej, względnie członków ich rodzin, którzy są na wyłącznym ich utrzymaniu za opłatą zł. 32,— dziennie (mieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska oraz zaordynowane zabiegi).

Iwonicz — Zdrój leczy: cierpienie gośćcowe stawów, mięśni i nerwów. Choroby narządów ruchu na tle pourazowym i gruźliczym, schorzenia miażdżycowe tętnic i serca, zwłaszcza na tle kilowym, wyrównanie zastawkowe serca, nieżyty dróg oddechowych, rozedmę płuc, dychawicę oskrzelową, choroby kobiece.

Należy zgłosić zamiar porozumieć się z Dyr. Państwowego Uzdrowiska Iwonicz — Zdrój. 445-K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MASZYNKĘ elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam. Oferty Urząd Focztowy Szczecin 2, ul. Dworcowa Poste Restante pod „Maszynka". 1554-P

SPRZEDAM wózek spacerowy w dobrym stanie Szczecin ul. Bogusława 33. 1554-G

SPRZEDAM meble kuchenne i stołowe Szczecin, Mazurska 27-4. 1554-G

Prenumeruj „Kurier Szczeciński"

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Zdziś — skrytka 163. 332-K

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

KAŹNIEWSKI Jan zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1566-G

SOCHANOWSKI Augustyn zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1559-G

PIECUCH Tadeusz zgłasza zgubienie przepustki portowej uprawniającej na wejście do portu i karty meldunkowej. 1568-G

ROSTKOWSKI Jan zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1563-P

BIAŁA Teresa zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1562-G

BORYS Roman zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1561-G

ARAWSKI Sergiusz zgłasza zgubienie legitymacji Ubezpieczalni Społecznej. 1560-G

FLUF Alicja Szczecin — Niedziałkowskiego 23 — zgłasza zgubienie karty meldunkowej i leg. ZNP nr. 180842. 1565-P

GIERYNIOWA Hanna — zgłasza zgubienie legitymacji Związku Nauczycielstwa Polskiego Nr. 66594. 1558-G

DROŻYŃSKA Jadwiga zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1557-G

JABŁOŃSKA Stanisława Świnoujście Grunwaldzka 87 zgłasza zgubienie prawa własności wozu i wizy wydanej przez P. P. R. N. w Świnoujściu. 1564-P

GOSZCZ Maria zgłasza zgubioną kartę meldunkową wyd. w Szczecinie. 1567-G

WIĘKSZE WYGRANE

III Krajowej Loterii Pieniężnej

5 dzień ciągnienia 4-go rzutu

Wygrana 100.000 zł padła na Nr Nr 27821 101082 130516

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 55300 87354 162677

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 6733 87406 122725

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 35856 98185 137701 141497 179399

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 2117 4462 4642 6351 6550 17019 17057 30275 88912 108889 128297 134327 140598 141740 170214 171258 175762

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 199 6885 7604 11775 17468 21461 26138 27303 29479 30470 32225 33705 39585 45807 47223 48224 50508 60421 60945 61767 63398 67595 68126 69801 69968 71431 78891 92186 93237 94899 105685 107821 111523 114515 121023 127164 128621 130473 131052 133958 134185 135877 140103 140703 150532 150965 153833 154952 157765 158812 160370 162023 162053 167557 175744 177130 179705.

WYGRANE SERYJNE

Wygraną seryjną w wysokości zł 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 06 16 21 23 24 28 32 37 38 42 46 47 48 59 62 64 66 72 73 75 76 77 86 94 96.

O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągnieniu IV Rzutu 3 Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygrany seryjnej nie otrzymuje. Wygraną seryjną otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Psują się automaty

O palących się w dzień latarniach meldujemy ZZE

KILKA dni temu pisaliśmy o oświetlaniu w porze dziennej niektórych ulic Pogodna. Znów jeden z czytelników zawiadomił nas, że w ubiegłą niedzielę i poniedziałek ul. Krasińskiego była rzęsiście iluminowana.

Jak nas poinformowano w Zakładzie Zbytu Energii, przyczyna dziennych iluminacji niektórych ulic tkwi w wadliwie działających przestarzałych automatach do wyłączania oświetlenia ulicznego. Automaty te w ilości kilkudziesięciu sztuk, rozmieszczone są w wielu punktach naszego miasta i są stale dogladane przez ekipy monterów, lecz wobec częstych uszkodzeń aparatów nie zawsze nadążają oni z ich naprawami.

Dużym ułatwieniem dla Zakładu Zbytu Energii są doniesienia telefoniczne (tel. 42-74) o stwierdzonych wypadkach niewyłączenia oświetlenia ulicznego, co przy śpiesza wysyłanie ekip monterskich, celem naprawy uszkodzonego automatu.

Od dłuższego już czasu w klubach racjonalizatorskich zakładów energetycznych okręgu zachodniego opracowuje się projekt bardziej udoskonalonego automatu do włączania i wyłączania oświetlenia ulic. Życzymy więc racjonalizatorom energetyki jak najszybszych pomyślnych wyników w opracowaniu projektu, a elektrownie nasze zaoszczędzą wówczas dużo energii elektrycznej. (ape)

OTYM I OWYM ze Szczecina

W OKOLICACH wyspy Mewy na jeziorze Dąbskim osiedliła się poważna ilość siwych czapli, które prawdopodobnie będą miały w okolicznych lasach swój wylęg. Ptaki te masowo pożerają ryby, lecz mimo to znajdują się pod ochroną. (B)

* * *

SIEDZIBA Zrzeszenia Studentów Polskich w al. Niepodległości przedstawia niezbyt estetyczny widok. Na I piętrze widnieje zamazany nie aktualny szyld „Dom Medyka", dawno przeniesionego do Osiedla Akademickiego, a okna parteru pokryte są grubą warstwą kurzu. Może więc Zrzeszenie i jego sąsiedzi zatroszczą się nieco o swą siedzibę przed 1-Maja.

* * *

KUPIŁEM rower i mam zmartwienie — pisze korespondent z Polic. MRN w Policach nie może go zarejestrować, bo nie wie jaką ma pobrać opłatę, a M. O. pisze mandaty za brak tabliczek. Co robić by móc jeździć na rowerze?

Sport

NOWOKREOWANY mistrz Polski Procel („Gwardia"—Katowice) w karykaturze J. Żebrowskiego.

REKORDZISTA Polski Jaśkiewicz („Stal" — Wrocław) w karykaturze J. Żebrowskiego.

Pierwsi mistrzowie zaciętych walk pływackich w Stargardzie

Trzy nowe rekordy krajowe

ustanowili pływacy w pierwszym dniu mistrzostw Polski

Szczecinianka Basia Kurkówna mistrzynią i rekordzistką Polski w biegu na 200 m motylem

JUŻ OD SAMEGO RANA w piątek piękny basen pływacki w Stargardzie tętnił życiem. Rozpoczęte o godzinie 9 eliminacje pływackich mistrzostw Polski, zgromadziły na starcie czołówkę polskich pływaków, którzy z całą zaciętością walczyli o miejsce w biegach finałowych. Mocna konkurencja i wyjątkowo dobre warunki, jakie stwarza stargardzka pływalnia spowodowały, że już w biegach eliminacyjnych ustanowiono nowy rekord Polski oraz kilka rekordów okręgu.

Pierwsze biegi wykazały, że walka w finałach będzie wyjątkowo zacięta, a uzyskiwane w nich wyniki dowodziły, mimo spóźnionego terminu mistrzostw, przygotowania zawodników do tej imprezy.

Eleminacje wykazały również ogromny postęp u pływaków Szczecina, z których kilku zakwalifikowało się do finałów, kilku zaś — jak Majdaniac — uzyskało doskonałe — jak na swoje możliwości — wyniki.

Biegi popołudniowe potwierdziły, że praca trenera pływackiego Knausza, wychowawcy młodych zawodników szczecińskich, nie idzie na marne. Do wodem tego są rezultaty Kurkównej, Boruszaka i innych. Ale nie ubiegajmy faktów.

Po przedpołudniowych eliminacjach, w czasie trzygodzinnej przerwy, wiele dyskutowano na temat szans poszczególnych zawodników. W wielu konkurencjach stawka jest jednak tak bardzo wyrównana, że każdy z finalistów w równej mierze mógł być wytypowany na mistrza. Stworzyło to atmosferę pełną ciekawości i napięcia.

O GODZINIE 17 reprezentacje poszczególnych zrzeszeń ustawiły się przed basenem, poczym w imieniu komitetu organizacyjnego wiceprezes wodniczący Sekcji Pływania WKKF Zenon WIŚNIEWSKI dokonał otwarcia mistrzostw. W imieniu szczecińskiego WKKF przemówił przewodniczący Edmund Szczęsny w krótkich słowach witając zawodników i życząc im uzyskania najlepszych wyników.

KONKURENCJE finałowe rozpoczęły się biegiem na 100 m. stylem dowolnym kobiet. Po zaciętej walce, która pomiędzy pierwszymi trzema zawodniczkami rozgrywała się do ostatniego metra, zwyciężyła Halina Dzikówna (Ogniwo Bytom) w czasie 1:15,8. Dalsze miejsca zajęły: Kowalska (Ogn. W-wa) 1:16,5, 3) Broll (Gw. Kat.) 1:16,5, 4) Badura (Bud. Chorz.) 1:17,2, 5) Werak so (Kol. W-wa) 1:17,6, 6) Ziółkowska (AZS) 1:20,5

W dalszych biegach finałowych ustanowiono trzy rekordy Polski. Autorami ich byli Gellnerówna na 100 m. stylem grzbietowym, która już w eliminacjach poprawiła swój poprzedni rekord, ostatecznie ustalając go w biegu finałowym wynikiem 1:23,2. Dalsze dwa nowe rekordy ustanowili Kurkówna w biegu 200 m. stylem motylkowym wynikiem 3:13,4 oraz doskonale płynący w biegu finałowym 400 m. grzbietowym Jaśkiewicz, który zwyciężył wynikiem 5:33,8

Z niesłychanym entuzjazmem przyjęto rekord Polski, ustanowiony przez szczecinianką Kurkównę, która zdążyła już sobie pozyskać sympatię stargardzkiej publiczności.

A oto szczegółowe wyniki biegów finałowych.

100 m st. dowolnym kobiet:

1. Dzikówna Halina (Ogniwo Bytom) 1,15,8.
2) Kowalska Teresa — Ogniwo Warszawa 1,16,5.
3. Broll Krystyna — Gwardia Katowice) 1,16,5
4. Badura Hildegarda — Budowlani Chorzów) 1,17,2.
5. Werakso Irena — Kolejarz Warszawa) 1,17,6.
6. Ziółkowska Regina — (AZS) 1,20,5.

400 m st. grzbietowym mężczyzn:

1. Jaśkiewicz Janusz — (Stal Wrocław) 5,33,8.
2) Boruszak Jan — (Gwardia Szczecin) 5,34,4.

BARBARA KURKÓWNA

3. Sambala Alojzy — (Stal Gliwice) 5,39,5.
4. Zombek Kurt — CWKS Warszawa) 5,44,5.
5) Stelmaszyk Lech — (CWKS Warszawa) 5:48,8.
6. Lutomski Józef — Spójnia Poznań) 5:50,6.

100 m st. grzbietowym kobiet:

1. Gellner Elżbieta — (Gwardia Katowice) 1,23,2.
2. Fijałkowska Bożena — (Gwardia — W-wa) 1,25,2.
3. Gryszczyk Urszula — (Budowlani Bytom) 1,27,2.
4. Korecka Janina — Ogniwo Kraków) 1,27,6.
5. Kirchner Tina (Stal Wrocław) 1,28,6.
6. Przyborowicz Stanisława — (Spójnia Poznań zdyskwalifikowana).

100 m st. klasycznym A mężczyzn:

1. Kuklok Piotr — (Budowlani Bytom) 1,16,7.
2. Gorzkowski Jerzy — (Włókniarz Łódź) 1,18,0.
3. Szołtysek Franciszek — (CWKS Warszawa) 1,18,2.
4. Nikodemski Lech — (CWKS Warszawa) 1,19,1.
5. Kraska Leon — (Stal Siemianowice) 1,20,9.
6. Ochendalski Krzysztof — (Włókniarz Łódź) 1,21,8.

100 m st. dowolnym mężczyzn:

1. Procel Jerzy — Gwardia Katowice) 1,01,2
2. Mroczkowski Jerzy — CWKS Warszawa) 1,01,4.
3. Lewicki Józef — (Stal Wrocław) 1,01,7.
4. Ciężki Stefan — (Gwardia Kraków) 1,02,7.
5. Bełczyk Edward (Ogniwo Kraków) 1,03,8.
6. Krokoszyński Stanisław — (Gwardia Kraków) 1,04,1

200 m st. klasycznym B kobiet:

1. Kurkówna Barbara — (Gwardia Szczecin) 3,13,4.
2) Gryszczyk Renata — (Ogniwo Bytom) 3,15,2.
3. Wencel Lidia — (Gwardia Katowice) 3,26,0.
4. Klemińska Alicja — (Stal Po znań) 3,26,9.
5 Byszewska Aleksandra — (CWKS Warszawa) 3,32,2.
6. Kopczyńska Ewa — (Ogniwo Szczecin) 3,41,6.

400 m st. klasycznym A kobiet:

1. Malinowska Emilia — (Włókniarz Łódź) 6,42,0.
2. Kubik Aniela — Gwardia Kraków) 6,45,6.
3. Stopkówna Maria — (Ogniwo Kraków) 6,57,6.
4. Pogorzałek Danuta — (Budowlani Chorzów) 7,13,1.
5. Gryka Irena — (Kolejarz Warszawa) 7,13,0.

Sztafeta 4x100 dowolnym kobiet.

1) Gwardia Katowice((skład: Julitowa, Lesik, Gellner, Broll) 5,33,2.
2. CWKS Warszawa: (Byszewska, Zwierzchoczewska, Szulakiewicz, Prokop) 5,41,3.

Jednodniowa Jazda Konkursowa

zgromadzi czołówkę szczecińskich kierowców

Instytucje powinny zgłaszać do zawodów swoje najlepsze wozy

NIEDZIELNE ZAWODY samochodowe zgromadzą na starcie czołówkę kierowców szczecińskich i będą próbą ich sprawności oraz wytrzymałości poszczególnych maszyn. Dzięki zarządzeniom władz centralnych zalecającym wystawienie przez poszczególne instytucje jak największej ilości służbowych samochodów, w tym sezonie rajdy samochodowe powinny się cieszyć wyjątkowo dużym zainteresowaniem.

W niedzielę więc zobaczymy na starcie kierowców, którzy w ubiegłym roku uplasowali się w czołówce okręgu. Do nich należy wicemistrz okręgu Ratajczak, z Centrali Mięsnej, Borowiak również z tej samej instytucji oraz Błaszczyk z DOPT. Najgroźniejszy konkurent, zeszłoroczny mistrz Seredyński pojedzie w raidzie jednak jako komandor. Osłabi to co prawda konkurencję, gwarantuje jednak, że JJK (czyli Jednodniowa Jazda Konkursowa) będzie naprawdę dobrze zorganizowana.

Zapaśnicze mistrzostwa Polski

wzbudziły zainteresowanie szczecińskiej publiczności

W SZCZECIŃSKIEJ hali sportowej odbyło się w piątek uroczyste otwarcie VI zapaśniczych mistrzostw Polski. O godzinie 9 obok ułożonych na podłodze hali dwóch mat zapaśniczych zebrali się reprezentanci wszystkich okręgów z całej Polski, zeszłoroczni mistrzowie kraju, członkowie kadry reprezentacyjnej oraz około 30 najlepszych polskich arbitrów zapaśniczych.

DO ZEBRANYCH uczestników stałych zawodników, żywym tego przykładem była walka w koguciej kadrowicza Sznajdra z Żurawskim (Kielce), którego po zupełnie wyrównanej walce, Sznajder położył na łopatki dopiero w ostatniej minucie.

Start szczecinian w mistrzostwach wypadł niebyt szczęśliwie: walczący jako pierwszy, jeden z najstarszych uczestników mistrzostw szczecinianin Herbaczyński, po zaciętej walce, uległ w 13 minucie zawodnikowi o połowę młodszemu od siebie.

Nadzieja Szczecina na czołową pozycję, mistrz „Floty" Królikowski w tym roku zeszedł o kategorię niżej i miał startować w wadze piórkowej. Niestety, szczecinianin „przegrał" mistrzostwa nie stanąwszy nawet na macie, spóźnił się bowiem do ważenia i nie został przez komisję dopuszczony do walk.

A OTO ciekawsze wyniki pierwszego dnia turnieju: Gondzik (Śl.) pokonał po zaciętej walce Wita (Pom.), Neubauer (W-wa) pokonał Boguckiego (Pozn.), Tobola (Śl.) po bezbarwnej walce wypunktował Kauca (W-wa), Sorczyński (W-wa) położył na łopatki Zakrzewskiego (Bydg.), Kauch (Pozn.) pokonał Alowskiego (Śl.), Gorgol (Wr.) wygrał z Wojnowskim (W-wa), Szkiort (Śl.) położył na łopatki Niskiela (Pozn.), Kusz (Śl.) wypunktował Kowalewskiego (W-wa), Szajewski (Szcz.) położył na łopatki Kordę (W-wa), Gołaś (Śl.) wygrał z Kramerem (Ł.), Kuligowski (Śl.) pokonał Kasperczyka (Kielce), Leitgeber (Pozn.) wypunktował Chojnackiego (Ł.), Gliński (Ł.) zwyciężył Rejniaka (Wr.), Rola (Gd.) w pierwszej minucie uległ Mace (Pozn.) Gryt (Śl.) pokonał Radwańskiego (W-wa).

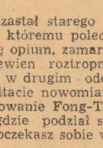

Dość dużą niespodzianką jest fakt że zawodnicy kadry narodowej, którzy od byli przed mistrzostwami trzymiesięczny obóz w Czerwieńsku, nie przewyższają poziomem ani kondycją pozostałych uczestników.

Dzisiaj, w sobotę, walki rozpoczynają się o godzinie 9 rano i trwać będą bez przerwy obiadowej do wieczora. Zapasy, mało znany w Szczecinie sport, cieszą się ogromnym zainteresowaniem, gromadząc na hali sportowej tłumy widzów.

Marcel Verdot NOWELA

Jak Vu-De przestał pociągać z bambusa

NA WSPOMNIENIE syna Vu-De wyprostował swą wątłą postać. Rozjaśniło się spojrzenie, z zaciśniętej dotychczas dłoni wyślizgnęła się paczuszka, opadając na dno kieszeni.

— Czy twój młody przyjaciel zna mojego syna?

— Owszem, znam go — odpowiedział swym śpiewnym dialektem młody Kochinchińczyk Tham. Znam go od początku naszej wielkiej walki. Polecił mi przekazać swemu czcigodnemu rodzicowi, że jego serce zawsze pełne jest szacunku. Po naszym zwycięstwie nad złymi cudzoziemcami wróci on do ojca i przyprowadzi mu własnego syna. Ożenił się bowiem tam z dziewczyną z delty, również patriotką, która już mu urodziła męskiego potomka.

Vu-De uczuł w sercu wielką radość i zarazem wielki smutek.

— Dziękuję młodemu przyjacielowi mego syna. Młody przyjaciel mego syna jest moim synowcem i mój dom jest jego domem.

Teraz Fong-Tien przystąpił do rzeczy.

— Vu-De, sprawa jest następująca. Tham uda się w stronę Pakoi: tam ma wsiąść do dżonki i przeprowadzić ją przez deltę. Chcesz pojechać z nim? Papiery, przepustka celna — wszystko będzie w porządku. Wiesz przecie, że liczni są nasi przyjaciele, że mamy ich potrosze wszędzie. Bądź co bądź jednak ostrożność nakazuje przeprawiać się najmniej znanymi szlakami. Ty jeden możesz tego dokonać. Czy chcesz to uczynić, Vu-De?

Vu-De nie domagał się dalszych wyjaśnień. Przez chwilę trwał w milczeniu: oczy jego błyszczały teraz intensywnym życiem. Przez cienką materię dłonią namacał kawałek gazety, zawierający pięć gałeczek. Wywołało to ledwo dosłyszalny szelest. Następnie zwrócił się do Thama:

— Czy będę mógł później pojechać z tobą? I czy będę mógł zobaczyć syna?

— Sądzę, że tak. I czemu nie mielibyście zobaczyć się z synem?

— A więc zgoda — odpowiedział bez namysłu Vu-De. — Kiedy wyruszamy?

— Trzeba by zaraz dzisiaj — chińską szalupą, która was przewiezie aż do Port-Valluț — wyjaśnił Fong-Tien. — Czeka ona na naszego przyjaciela. Ponieważ jednak nie posiadasz zezwolenia, oto co wypadnie zrobić: nasz przyjaciel uda się pierwszy na przystań w „Kanton". Ty zjawisz się tam wkrótce po nim. Wejdziesz na pokład, ot tak, jako łazik. Następnie ukryjesz się.

— Wiesz, że mnie dobrze znają, ponieważ czasem pracuję dla wojska. Przepuszczają mnie bez przeszkód. Niemniej uczynię jak powiadasz. Bo, uważasz, jutro mam stawić się w celu przeprowadzenia transportu wojskowego. Lepiej więc, aby tamci nie wiedzieli, że wyjechałem.

— Wiedziałem dobrze, że mój przyjaciel jest mocniejszy od swojej ułomności.

Vu-De powstał i wydobył z kieszeni swą paczuszkę opium. Oczy jego błyszczały bolesnym postanowieniem.

— Chcę odesłać to wojskowym — rzekł. — Zapłacili mi za prace, której nie wykonam.

Fong-Tien zrozumiał, że ten gest Vu-De był gestem koniecznym, oznaczającym wyzwolenie się z niewoli nałogu.

— Jeśli chcesz, daj mi to. Lepiej będzie zwrócić jutro. Odeślę przez gońca z rynku.

*

Tak to Vu-De zwyciężył w sobie zło.

Ale nie było mu sądzone zobaczyć się z synem i nigdy już nie pozna syna swojego syna. I nie będą mu oddane ostatnie posługi nakazane prawem przodków, którego się Vietnamczycy nie wypierają.

W jakiś tydzień później dżonkę, którą przeprowadzał u wylotu kanału uchodzącego za niespławny, zatrzymał oddział patrolujący wybrzeże. A ponieważ w jednym składziku pod ładunkiem ryżu znajdował się drugi ładunek — już nielegalny — mianowicie broń owinięta w słomiane maty, wszystkich pasażerów łodzi zabrano do bunkra przy więzieniu drugiego oddziału.

Fakt aresztowania dżonki został zasygnalizowany w dziennikach wydawanych we Francji — a więc w promieniu piętnastu tysięcy kilometrów — jako doniosłe zwycięstwo. Jedni sądzą, że chodziło tu o łódź rybacką, inni — że o wielki statek z rodzaju tych, których załadowania sprzętem wojennym, przeznaczonym na brudną wojnę w Vietnamie, odmawiają dokerzy w La Pallice albo w Oranie.

W bunkrze Vu-De zastał starego Fong-Tien. Mały goniec z rynku, któremu polecono zanieść do pułkownika paczkę opium, zamarudził trochę na terenie koszar. Pewien roztropny sierżant, aspirujący do kariery w drugim oddziale, wziął go na spytki; w rezultacie nowomianowany kapitan zarządził aresztowanie Fong-Tien.

— Aha, nie wiesz, gdzie podział się ten stary pirat Vu-De? No to poczekasz sobie w więzieniu, aż wróci.

Po czym rozkazał ociwiczyć do krwi starego Fong-Tien.

Ten sam kapitan pofatygował się specjalnie aż do bunkra, aby oświadczyć z kolei drugiemu więźniowi:

— Aha, postanowiłeś zapomnieć jak smakuje opium? No to ja ci pomogę — tak, że zapomnisz jak smakuje niok-mam.

(We Francji w Gestapo mówiono: „jak smakuje chleb").

Kapitan drugiego oddziału oświadczył im to wszystko w języku vietnamskim, którym władał biegle. Był to bowiem język jego matki. Kapitan był metysem, czyli eurazjatą — jak powiadają ci, co niby nie chcą uchodzić za rasistów. Dodaj my tylko, iż kiedy Francuzi w Indochinach mówią o eurazjatach, częstują rozmówcę tym wymyślnym pasztecikiem lingwistycznym z tak szczególnym akcentem, że ich wzgarda występu je podstępnie w sposób jeszcze bardziej wyrafinowany.

Przed kolegami ów „eurazjata" — francuski kapitan drugiego oddziału — udawał, że nie umie po annamicku. Lękał się, że jego pochodzenie rasowe ze strony matki może mu zaszkodzić w awansowaniu.

Kapitan kazał również ociwiczyć do krwi stare go Vu-De; ale tej krwi było już w wynędzniałym ciele bardzo niewiele.

Tegoż wieczora Vu-De, Fong-Tien oraz resztę załogi dżonki uśmiercono w bunkrze.

Młodego Thama, mieszkańca Nam-Bo, gdzie ludzie mówią tak śpiewnie, zatrzymano w celi odosobnienia — z zamiarem przetransportowania go do Saigonu. To był więzień wyższej kategorii. Ta okoliczność prawdopodobnie przedłużyła mu życie o kilka dni, lecz z tego też względu na pewno wzięli go na tortury specjaliści „drugiego oddziału" w Saigonie.

Przełożył Gabriel Karski

Czy zgłosiłeś się do masowych wyścigów kolarskich?

Redakcja — plac Hołdu Pruskiego 8. Telefony: sekretariat 44-97, sekretarz odpowiedzialny 24-38, dz. miejski 62-64, dział terenowy 44-5., dział sportowy 44-6, sygnały 44-40, red. naczelny 20-13, red. nocna (po godz. 20) — 25-14, dalekopisy 76-56. Ogłoszenia (Wojska Polskiego 29/31 p.) — 66-33. Zamówienia na prenumeratę (zł. 4.50 miesięcznie) przyjmuje PPK „Ruch" (tej 51-83) oraz wszystkie urzędy pocztowe. Należność za prenumeratę przy zamówieniach przez „Ruch" przekazywać na konto PKO X 808.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12—13, sekretarz redakcji od 11—12.

Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-3-10592. Zam. nr 1927. 25.4.58